Nr. 200. Czwartek, 2 Września 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem" za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznego okręgowego inspektora szkolnego w Mościskach, Kazimierza Radwańskiego, starszym nauczycielem w seminaryum nauczycielskiem w Sokalu.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował inżynierów-mechaników Stanisława Horoszkiewicza i Józefa Klimondę, rzeczywistymi nauczycielami w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

P. Minister wyznań i oświecenia nadał Wilhelmowi Salomonowi-Friedbergowi posadę rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum w Rzeszowie, a Janowi Manulakowi posadę rzeczywistego nauczyciela w II. gimnazyum w Przemyślu*).

Dnia 31 sierpnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXXIX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydanin niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 195. Ustawa z dnia 9 marca 1897, w sprawie opodatkowania obrotu papierów wartościowych (podatek giełdowy).

---

*) Ogłasza się powtórnie z powodu błędnego ogłoszenia w nr. 198.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 września.

Dawne hasło pospólstwa rzymskiego: *Panem et circences!* Chleba i zabaw! — posłużyło obecnie agitatorom radykalnym we Francyi do walki przeciw rządowi i istniejącemu porządkowi rzeczy w Republice. Kwestya chleba była zawsze kwestyą drażliwą; — ktoś powiedział nawet, że rządzi ona światem Jestto może paradoks, ale w pochodzie wieków znalezćby można liczne dowody, że w rękach zręcznych agitatorów może się ona stać istotnie bronią niebezpieczną. Dlatego też i gabinet francuski, gdy Rzeczpospolita ochłonie już nieco z upojenia, w jakie wpadła po ogłoszeniu przymierza jej z Rossyą, przystąpi zapewne do bliższego rozpatrzenia sprawy, przy której pomocy radykalne stronnictwa usiłują teraz zniechęcić ogół francuskiego ludu do panujących dziś we Francyi osób, kół i stosunków.

Sprawa ta zaś przedstawia się całkiem po prostu. Agrarzyści francuscy w czasach, gdy dzisiejszy prezes gabinetu francuskiego, p. Méline, był jeszcze przywódcą partyi zwolenników ceł ochronnych, przeprowadzili w pałacu Bourbon ustawę, nakładającą na zboże, przywożone do Francyi z zagranicy, cło w wysokości 7 franków od stu kilogr. wagi. Zarządzenie to miało naturalnie na celu ochronę interesów agrarzystów: miało ono zabezpieczyć ich przed konkurencyą zboża zagranicznego. Przez kilka lat Francya produkowała tyle zboża, iż mogła wogóle poprzestać na swoich własnych zapasach, nie potrzebując dla użytku klas biedniejszych sprowadzać zboże z zagranicy, za które trzebaby było zapłacić tak znaczne cło. W ostatnich jednak latach zbiory już były gorsze, a zboże we Francyi w miarę tego drożało, w tym roku zaś wypadły żniwa w Rzeczypospolitej tak źle, że cena zboża już teraz znacznie poszła w górę, a w odpowiednim stosunku do tego, podrożał też i chleb. Na stu kilogramach zboża, różnica ceny wynosi 7 franków, a więc tyle właśnie, ile wynosi cło od zboża, i w tym samym dniu niemal w którym p. Faure zawitał do brzegów kronsztadzkiej zatogi, cena bochenka chleba podskoczyła we Francyi o 5 centimów. Ponieważ rodzina robotnicza we Francyi, złożona z czterech osób, potrzebuje przeciętnie trzy do czterech kilogramów chleba dziennie, więc też wydatek uboższych warstw ludności w Rzeczypospolitej wzrósł o 20 centimów na dzień. Rolnicy francuscy, więksi i miejsi, z powodu tego wzrostu ceny zboża zacierają ręce, — robotnicy jednak, i wogóle ci wszyscy, którzy żyją z dziennego zarobku, a więc i wyrobnicy wiejscy, odczuwają to bardzo przykro. Socyaliści skorzystali niezwłocznie ze sposobności, i wystąpili zaraz w obronie ludu.... Agitatorzy ich rzucili się w tej chwili do roboty, i oto w całej Francyi objawił się ruch, na czele którego kroczą socyalistyczne lub radykalne rady miejskie w Paryżu i w Marsylii, Bordeaux, Lugdunie, Cette i Touluzie oraz huty i kopalnie na północy i na południu Francyi. Socyaliści pragną z tego wyciągnąć podwójną korzyść: chcą wznowionej w ten sposób kwestyi chleba użyć jako broni przeciw rządowi i jeżeli nie powiedzie się obalić go, to przynajmniej pragną go osłabić, co ze względu na bliskie wybory byłoby już wielkiem zwycięstwem, a następnie pragną przy tej sposobności zbliżyć się do ludu i w tym celu usiłują się mu przedstawić jako jego obrońcy i przyjaciele....

Wezwania do rządu, które pod wpływem tej agitacyi uchwalają w całej Francyi, zwracają się przedewszystkiem przeciw cłom od zboża i domagają się zniesienia ich a zwołania parlamentu na sesyę nadzwyczajną. Żądanie to stawia p. Méline i jego gabinet w wysoce niewygodnem położeniu. Jeżeli bowiem zwyżka cen zboża nie ustanie, lecz przeciwnie, dalej będzie rosła, losy gabinetu poważnie są zagrożone; gdyby nawet nie usłuchał on wezwania do zwołania sesyi nadzwyczajnej, wówczas w listopadzie, gdy parlament się zgromadzi, posłowie, widząc wybory tuż przed sobą i nie chcąc nosić na sobie piętna sprawców drożyzny chleba, po nad głową rządu zawotują zawieszenie ceł. Jeżeliby natomiast p. Méline zniósł cła, byłoby to — *propter vitam vivendi perdere causas*. Dla chwilowego sukcesu poświęciłby warunki swej politycznej egzystencyi, — gdyż straciłby całkiem kredyt u agrarzystów i u włościan gruntowych.

Obecnemu gabinetowi francuskiemu przypisują jednak nie tylko wiele zręczności ale i wiele — szczęścia. Może ta szczęśliwa gwiazda wyprowadzi go i tym razem z trudnego położenia. Już fakt ogłoszenia przymierza francusko-rossyjskiego w tej chwili, wzmocnił bardzo pozycyę jego, nadwerężoną przez kwestyę chleba, a tryumfalny powrót p. Faure'a, który Francya wczoraj urządziła prezydentowi, przychylna rządowi prasa francuska przedstawia także jako zasługę polityki gabinetu p. Méline'a.

---

72)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

X.

(Ciąg dalszy).

Zbyszko zaś, jadąc wedle Jagienki, wypytywał ją ze swej strony o sprawy, o które mu głównie chodziło.

— Cztana i młodego Wilka zastaniem niechybnie w Krześni — mówił. — Pokażesz mi ich zdaleka, abym wiedział, którzy są.

— Dobrze, Zbyszku, — odrzekła Jagienka.

— Przed kościołem i po kościele zapewne cię oni spotykają. Coże wówczas robią?

— Służą mi, jako umieją.

— Nie będą ci dziś służyli, rozumiesz?

A ona odrzekła znów niemal z pokorą:

— Dobrze Zbyszku.

Dalszą rozmowę przerwał im głos drewnianych kołatek, gdyż w Krześni nie było jeszcze dzwonów. Po chwili dojechali. Z tłumów, czekających na mszę przed kościołem, wysunęli się natychmiast młody Wilk i Cztan z Rogowa, lecz Zbyszko uprzedził ich, zeskoczył z konia, nim zdołali dobiedz, i chwyciwszy pod boki Jagienkę, zsadził ją z siodła, poczem wziął za rękę, i spoglądając na nich wyzywająco, prowadził do kościoła.

W przedsionku kościelnym czekał ich nowy zawód. Obaj pośpieszyli do kropielnicy, i obaj zanurzywszy w nią ręce, wyciągnęli je do dziewczyny. Lecz to samo uczynił Zbyszko, ona zaś dotknęła jego palców, a następnie przeżegnała się i z nim razem weszła do kościoła. Wtedy nie tylko młody Wilk, ale i Cztan z Rogowa, chociaż miał rozum miałki, domyślił się, iż to wszystko było uczynione umyślnie. — i obydwóch ogarnął gniew tak dziki, że aż włosy poczęły im się jeżyć pod pątlikami. Zachowali zaledwie tyle przytomności, że w gniewie nie chcieli, bojąc się kary Boskiej, wchodzić do kościoła; natomiast Wilk wypadł z przedsionka i leciał, jak szalony przez cmentarz między drzewami, sam nie wiedząc dokąd. Cztan leciał za nim, także nie wiedząc, w jakim to czyni celu.

Zatrzymali się aż w rogu parkanu, gdzie leżały wielkie kamienie, przygotowane pod fundamenta dzwonnicy, którą miano stawiać w Krześni. Tam Wilk, chcąc spędzić złość, która burzyła mu się aż pod szyję w piersiach, chwycił za jeden z głazów i jął nim potrząsać ze wszystkich sił, co widząc Cztan, chwycił go także i po chwili poczęli obaj toczyć go ze wściekłością przez cały cmentarz, aż ku wrotom kościelnym.

Ludzie patrzyli na nich ze zdziwieniem, mniemając, że uczynili ślub jakowyś i że w ten sposób chcą się do budowy dzwonnicy przyczynić. Lecz im wysiłek ów ulżył znacznie, tak, że oprzytomnieli obaj, stali tylko bladzi z natężenia, sapiąc i spoglądając na się niepewnym wzrokiem.

Milczenie przerwał pierwszy Cztan z Rogowa.

— No i co? — spytał.

— A co? — odpowiedział Wilk.

— Zaraz-li go napadniem?

— Jako-że w kościele będziesz napadał?

— Nie w kościele, jeno po mszy.

— Z Zychem jest — i z opatem. A toś zabaczył, co mówił Zych, że niech-li się zdarzy bitka, obydwóch ze Zgorzelic wyżenie. Gdyby nie to, byłbym ci dawno żebra połomił.

— Albo ja tobie! — odparł Cztan, ściskając swe potężne pięści.

I oczy poczęły im się skrzyć złowrogo, lecz wnet pomiarkowali obaj, że teraz więcej im potrzeba zgody, niż kiedykolwiek. Nieraz już oni bili się z sobą, lecz zawsze jednali się po bitce, bo chociaż rozdzielała ich miłość do Jagienki, jednak żyć bez siebie nie mogli i tęsknili jeden do drugiego zawsze. Obecnie zaś mieli wspólnego wroga i czuli obaj, że jest to wróg okrutnie niebezpieczny.

Po chwili zatem Cztan spytał:

— Co robić? Chyba mu zapowiedź posłać do Bogdańca?

Wilk, który był mądrzejszy, nie wiedział jednakże na razie, co robić. Na szczęście, przyszły mu w pomoc kołatki, które ozwały się znowu na znak, iż nabożeństwo się poczyna. Więc rzekł:

— Co robić? Pójść na mszę a potem będzie, co Bóg da.

Ucieszył się z tej rozumnej odpowiedzi Cztan z Rogowa.

— Może ta Pan Jezus nas natchnie — rzekł.

— I pobłogosławi — dodał Wilk.

— Po sprawiedliwości.

I poszli do kościoła, a wysłuchawszy pobożnie nabożeństwa, nabrali otuchy. Nie stracili głów nawet wówczas, gdy Jagienka po mszy w przedsionku znowu przyjęła wodę święconą z ręki Zbyszka. Na cmentarzu przy wrotach podjęli pod nogi Zycha, Jagienkę, a nawet i opata, choć ten był nieprzyjacielem starego Wilka z Brzozowej. Na Zbyszka patrzyli wprawdzie z podełba, ale żaden nie warknął, chociaż serca skowytały im w piersiach z bolu, z gniewu i zazdrości, gdyż nigdy Jagienka nie wydawała im się tak cudną i tak do królowej podobną. Dopiero gdy świetny orszak ruszył z powrotem, i gdy zdala doszła ich wesoła pieśń wędrownych kleryków, Cztan począł ocierać pot ze swych zarosłych policzków i parskać, jak koń, Wilk zaś ozwał się, zgrzytając zębami:

— Do gospody! do gospody! gorze mi!...

Poczem, pamiętając, co im poprzednio ulżyło, chwycli znów głaz i przetoczyli go zapalczywie na dawne miejsce.

Zbyszko zaś jechał wedle Jagienki, słuchając pieśni opatowych szpylmanów, lecz gdy ujechali pięć albo sześć stajań, zatrzymał nagle konia i rzekł:

— Ba, miałem dać na mszę za stryjkowe zdrowie i zabaczyłem: wrócę się.

— Nie wracaj! — zawołała Jagienka: — poślem ze Zgorzelic.

— Wrócę, a wy nie czekajcie na mnie. Z Bogiem!

— Z Bogiem; — rzekł opat. — Jedź!

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Warszawa, 30 sierpnia.

(Podróż do Warszawy. — Warszawa w przededniu przyjazdu carstwa),

(*z*) Połączenie pomiędzy Lwowem a Warszawą nie może być nazwanem idealnem: na przebycie przestrzeni znacznie krótszej jak ze Lwowa do Wiednia potrzeba 22 godzin czasu, a przytem trzy razy się przesiadać, w Trzebini, Szczakowej i Granicy. Podróż tedy do stolicy Królestwa Polskiego nie należy do najwygodniejszych, a ujemną jej stronę stanowi także konieczność przechodzenia formalności paszportowych, które chociaż bywają wykonywane dość względnie, sprawiają przecież podróżnemu pewną, nie zbyt miłą dystrakcyę. Droga z Granicy do Warszawy jest zarówno monotonną, jak ze Lwowa do Krakowa. — Niejakiem jej urozmaiceniem są dobrze zaopatrzone na kilku większych stacyach bufety, z których jadąca publiczność korzysta *con amore*; widocznie jednostajność podróży ma przywilej podsycania apetytu. Specyalnością na linii kolei wiedeńsko-warszawskiej jest nieznana gdzieindziej ścisła kontrola biletów. Pyta się o nie najpierw i markuje konduktor, któremu towarzyszy od wagonu do wagonu jeden z niższych urzędników kolejowych, w drodze kontroluje karty starszy urzędnik, lecz i za tym posuwa się jak cień jakiś pan w zielonej czapce, więc kontrolor kontrolora, wreszcie na kilkanaście wiorst przed Warszawą inny funkcyonaryusz odbiera od wszystkich pasażerów bilety. Takiej manipulacyi nie można zaliczyć także do przyjemności podróżnych, a daje się ona uczuwać przedewszystkiem tym, którzy nudy jazdy starają się sobie skrócić w objęciach Morfeusza. Mówiono mi, że podobne kontrole odbywają się z reguły a spowodowane zostały wielkiemi nadużyciami, jakich miał się dopuszczać przez szereg lat niższy personal służbowy. Przy jednej z rewizyj, zarządzonej nagle skutkiem denuncyacyi, stwierdzono, iż prawie czwarta część pasażerów w trzeciej klasie podróżowała bez biletów, a i w drugiej klasie przytrzymano kilku obywateli kapotowych, bez żadnej zgoła legitymacyi. Podobno na dworcach kolejowych w Warszawie, Granicy i Aleksandrowie istniały formalne biura do pośredniczenia pomiędzy konduktorami i amatorami taniej jazdy.

W bardzo krytycznem położeniu znaleźli się dzisiaj ci, którzy przybyli do Warszawy, nie postarawszy się przezornie o jakiś kącik, gdzieby mogli skłonić głowę. Ze wszystkich hoteli odprawiano ich stereotypowem: wszystko zajęte. Nie tylko hotele zapełnione od dołu do góry, lecz gdzie jakie były prywatne mieszkania. Słowem dostać dzisiaj obcemu kwaterę, jest czystem niepodobieństwem. Dziwić się należy, że skoro można było z góry spodziewać się olbrzymiego napływu zamiejscowych, nie utworzył się jakiś komitet, któryby zajął się sprawą mieszkań, jak to bywa gdzieindziej w takich wypadkach i jak bywa n. p. we Lwowie. Z powodu tego zaniedbania wiele osób pozostało literalnie na bruku, a do nich, o ile wiem, należy także dwóch korespondentów z Wiednia, którzy przyjechali jednym ze mną pociągiem.

W Warszawie panował już przez cały dzień dzisiejszy do późnej nocy ruch, którego rozmiarów prawie niepodobna skreślić piórem. Wszystkie pierwszo i drugorzędne ulice formalnie były zalane falą publiczności. Na niektórych punktach tworzyła się niekiedy z publiczności, ekwipaży, dorożek, tramwajów, omnibusów jedna zbita, niemożliwa do rozplątania masa.

Dekoracya miasta w istocie wspaniała, a przytem gustowna, wiele jeszcze jednak pozostaje do zrobienia; roboty trwać będą przez całą noc dzisiejszą i przez jutrzejsze przedpołudnie, a ponieważ do dyspozycyi są tysiące rąk, więc nie ma wątpliwości, że przed przyjazdem carstwa wszystko będzie gotowe. W dekoracyi widać wielką rozmaitość i to podnosi jej efekt. Bram tryumfalnych jest ogółem sześć a są one dziełem komitetu obywatelskiego, gdy dekoracyą ulic zajmował się magistrat. Pierwsza brama na Pradze, ustawiona tuż przy dworcu kolejowym, na który zajedzie pociąg dworski, została zbudowaną według rysunku budowniczego p. Rogojskiego. Na kolumnach jej znajdują się ugrupowane narzędzia rzemieślniczo-mechaniczne jako godła robotników fabrycznych, którzy tutaj zajmą gremialnie miejsca. Drugą bramę tryumfalną a raczej łuk wzniesiono na Zjezdzie a przy niej zgromadzą się warszawskie cechy rzemieślnicze. Przy bramie przed resursą obywatelską zajmą miejsce stowarzyszenia kupieckie i handlowe. Czwarta brama wznosi się przy pałacu hr. Augusta Potockiego i ks. Czetwertyńskiego na Krakowskiem przedmieściu. Zbudowana według szkicu p. Gawrychowskiego, ma kształt baldachimu tronowego z purpury i kwiecia z olbrzymią koroną carską u szczytu. Na bramie tej widnieją herby dziesięciu gubernij Królestwa polskiego. Przy bramie tej zbiorą się przedstawiciele obywatelstwa i ziemiaństwa z całego kraju. Olbrzymią jest brama zbudowana na Nowym świecie w w pobliżu ulicy Świętokrzyskiej. Główne jej emblemata stanowią narzędzia rolnicze. Tutaj zgromadzą się deputacye włościańskie i tu przygrywać będzie orkiestra włościańska, utworzona przez p. Namysłowskiego. Wreszcie na nowym Swiecie, nieopodal ulicy Smolnej, stanął ogromnych rozmiarów łuk; przy nim ugrupują się Towarzystwa: łowieckie, wioślarskie, cyklistów i łyżwiarzy. Oprócz tych bram mnóstwo jest obelisków, kolumn, słupów i t. d. Domy prywatne wszystkie bez wyjątku ozdobione, niektóre wspaniale. Z ostatecznem wykończeniem wszyscy wstrzymują się do jutra, bo wchodzi także tu w rachubę kwestya deszczu lub pogody. Dzisiaj pogodnie, lecz niebo nieco zachmurzone.

Dziś dopiero ogłoszono urzędownie program przyjazdu i pobytu carstwa w Warszawie.

Carstwo przyjadą jutro o godz. 6 wieczorem.

Na dworcu kolei rossyjsko-petersburskiej będą im przedstawieni naczelnicy oddzielnych władz i części wojsk, wyżsi urzędnicy oraz osoby, piastujące godności dworskie, wszyscy w liczbie ograniczonej. Po uroczystym wjeździe do miasta, odbędzie się w pałacu w Łazienkach obiad familijny.

We środę zrana carstwo udadzą się do soboru prawosławnego przy ul. Długiej na nabożeństwo, zkąd powrócą do Łazienek na śniadanie. Nastąpią: przedstawienie deputacyj i przegląd wojsk na polu Mokotowskiem, poczem w Łazienkach o godz. 7-ej wieczorem obiad na 40 osób. Wieczorem o godz. 10 raut w Zamku u ks. Imeretynskich.

We czwartek zrana nastąpi wyjazd koleją nadwiślańską do fortecy Nowogeorgiewska, zkąd dalej do Zegrza, gdzie podaną będzie herbata o godzinie 3-ej po południu, o godz. 4-ej po poł. nastąpi wyjazd z powrotem do Warszawy. O godz. 7-ej wieczorem w pałacu Łazienkowskim obiad galowy na 250 osób. Po obiedzie przedstawienie teatralne w amfiteatrze Łazienkowskim na wyspie.

Na program piątku, czwartego dnia pobytu carstwa, złoży się zwiedzanie różnych instytucyj dobroczynnych i naukowych miejscowych, dalej „dżygitówka" kozaków dońskich, a po zwykłym obiedzie w Łazienkach dane będzie przedstawienie galowe operowo-baletowe w teatrze Wielkim.

W sobotę zrana carstwo wyjadą koleją petersburską do Białegostoku, zkąd po manewrach udać się zamierzają do Białowieży, a ztamtąd około d. 11-go września do Spały, gdzie odbędzie się szereg wielkich polowań.

Komitet obywatelski z margrabią Wielopolskim na czele, który utworzył się w maju celem zbierania ofiar na utworzenie instytucyi dobroczynnej ku upamiętnieniu pobytu carstwa w Warszawie, udał się w tych dniach do generał-gubernatora Imeretyńskiego, aby mu zdać sprawę ze swojej działalności. W imieniu komitetu przemówił margrabia Wielopolski prosząc, aby generał-gubernator „złożył u stóp monarchy skromny grosz, serdeczną ofiarę całego narodu 962.486 rub. 70 kop. jako kapitał imienia Mikołaja". Według sprawozdania wymienioną sumę złożyło około 100 000 osób, do rąk 46 członków komitetu i przeszło 800 delegatów. — Z powodu rozpoczynających się jutro uroczystości przybyło wielu specyalnych korespondentów pism rossyjskich. Przyjechali mianowicie: korespondent *Praw. Wiestn.* i *Now. Wr.* p. Prokofjew, korespondent gazet *Petersb. Wiedomosti* i *Nowosti*, prywat. docent uniwersytetu Gurland, redaktor i wydawca *Birżew. Wied.* Propper, korespondent *Wiestnika Finansów* Bisk, korespondent *Petersb. Listka*, *Grażdanina* i *St. Petersb. Zeitung* p. Kuźmiński, sekretarz redakcyi *Russk. Listka* p. Nienarokomow, korespondent *Rossyjskiej Ajencyi Telegraficznej* p. Gotberg i artysta-ilustrator gazety *Mosk. Listok*, p. St. Mucharski.

Grono dziennikarzy warszawskich utworzyło na czas uroczystości biuro informacyjne, mające na celu przyjście z pomocą korespondentom i dziennikarzom pism obcych. Kierunek biura objął p. Ludomir Grendyszyński.

Z Warszawy.

Na innem miejscu podajemy korespondencyę z Warszawy naszego specyalnego sprawozdawcy, tutaj notujemy zaś jeszcze kilka szczegółów. Oboje carstwo przybyli wczoraj do Warszawy wraz z córkami, wielkiemi księżnemi Olgą Mikołajówną i Tatianą Mikołajówną. Tym samym carskim pociągiem przybyli do Warszawy wielcy książęta Włodzimierz Aleksandrowicz i Paweł Aleksandrowicz.

Praw. Wiestnik donosi, że carstwu towarzyszą w podróży: wielka ochmistrzyni dworu księżna Golicyn, frejliny ks. Oboleńska, ks. Marya Barjatyńska, minister wojny Wannowski, zarządzający ministerstwem dworu, dowodzący główną kwaterą cesarską, generał-adjutant Richter, komendant pałaców generał-adjutant Hasse, pozostający w godności marszałka dworu świty cara generał-major Benkendorf, pozostający przy carowej ochmistrz Gendrikow, lejbchirurg dr. Hirsch i adjutant przyboczny pułkownik baron Meyendorff.

Poprzednio już przybyli do Warszawy: naczelny dyrektor kancelaryi carskiej w wydziale instytucyj carowej Maryi, hr. Protasow-Bachmietew i w. mistrz ceremonii ks. Dołgorukij. Również przybyli do Warszawy minister spraw wewnętrznych Goremykin i minister komunikacyj ks. Chiłkow, tudzież członek ministeryum spraw wewnętrznych rz. s. stanu Hillenschmidt.

Petersb. Wiedomosti występują w artykule wstępnym przeciwko części prasy rossyjskiej, usiłującej podać w podejrzenie szczerość przygotowań warszawskich oraz przygotowujących się manifestacyj z powodu przyjazdu carskiej pary do Warszawy. Fakta, mogące uzasadnić podejrzliwość, nie istnieją. Przypuszczać w Polakach taką naiwność — pisze *Petersb. Wiedom.* — ażeby mogli wierzyć w możliwość wskrzeszenia Królestwa Polskiego, rozdzielonego między trzema Cesarstwami, byłoby nierozsądnem. Idąc na spotkanie sympatyom polskim, okazujemy zaufanie współplemieńcom i dajemy możność wspólnej pracy dla dobra i sławy jedynej wielkiej Rossyi. Rossya dość jest na to silna, ażeby wytępić w zarodzie wszelkie dążenia separatystyczne.

Prawie wszystkie dzienniki rossyjskie komentują ostatni artykuł *Kraju*. *Russkij Trud* pisze: „Naprzykrzyły nam się nienawiść, skargi i sarkanie. Dewizą narodu rossyjskiego jest żyć i dawać żyć innym".

Do komitetu obywatelskiego, który za zezwoleniem rządu rossyjskiego utworzył się w Warszawie do zbierania ofiar na założenie instytucyi dobroczynnej i który, jak to donieśliśmy wczoraj, we czwartek ubiegły udał się do ks. Imeretyńskiego, aby zdać sprawę ze swej działalności, należą pp.: Ludwik Górski, Władysław hr. Wielopolski, Włodzimierz ks. Czetwertyński, Maciej ks. Radziwiłł, Feliks hr. Czacki, Mieczysław ks. Woroniecki, Rodryg hr. Potocki, Stefan Andrzej ks. Lubomirski, August hr. Potocki, ordynat Maurycy hr. Zamoyski, Adam hr. Zamoyski, Ksawery hr. Branicki, Tadeusz Kowalski, Eustachy Dobiecki, Franciszek Górski, Leon Dmochowski, Władysław Kiślański, Lucyan Wrotnowski, Edward Natanson, Michał Bergson, Jan Bloch, Mikołaj Braumann, Stanisław Rotwand, Maurycy Poznański, Edward Herbst, Julian Kunitzer, Bronisław Werner, Stanisław Filipkowski, Aleksander Głowacki, (Bolesław Prus), Mścisław Godlewski, Adolf Suligowski, dr. Teodor Dunin, dr. Ignacy Baranowski, Karol Szlenkier, Leopold Kronenberg, August Ostrowski, Mieczysław Epstein, Ludwik hr. Plater, Stanisław hr. Łubieński, Władysław Leppert, Władysław Gostyński, Oskar Kindler, Markus Silberstein, Emil Repphan.

Przewodniczącym komitetu mianował ks. Imeretyński margr. Zygmunta Wielopolskiego, który w imieniu komitetu wygłosił na czwartkowem posłuchaniu do ks. Imeretyńskiego w języku rossyjskim znaną już przemowę.

Politische Correspondenz otrzymuje korespondencyę z Warszawy, w której z okazyi wizyty cara Mikołaja II. zaznaczono wielką zmianę, jaka dokonała się w usposobieniu Polaków względem rządu rossyjskiego z chwilą wstąpienia na tron obecnego cara. Sympatye dla obecnego cara, pisze *Pol. Corr.*, utwierdzają się coraz bardziej. W wysokim stopniu cenią Polacy zmysł sprawiedliwości Mikołaja II. i jego liberalny sposób zapatrywania na kwestye polityczne oraz socyalne, a w Warszawie sądzą, że wszystkie dla ludności polskiej przychylne akta rządowe przypisać wypada bezpośredniej inicyatywie cara. Generał-gubernator Warszawy, książę Imeretyński, który się tam cieszy ogólną sympatyą, musiał się przekonać o górującem wśród Polaków usposobieniu pojednawczem. Wizyta monarchy, jak ogólnie przypuszczają, znacznie się przyczyni do poparcia idei zbliżenia się między Polakami a Rossyanami. Popularność cara wśród Polaków, znajdzie trwały wyraz w instytucyach humanitarnych i innych, które będą założone a nosić będą imię cara.

Z Petersburga.

(Przymierze francusko-rossyjskie. — Nowa broszura p. Bagnickiego. — Średnie zakłady naukowe. — Ustawa o strażach ochotniczych ogniowych. — Nieporozumienie w łonie prasy petersburskiej).

W piątkowym numerze „*Praw. Wiestn*". ukazał się oryginalny tekst francuski i urzędowy przekład toastów cara i prezydenta Faure'a, wygłoszonych podczas śniadania w d. 27 z. m. na pancerniku francuskim „Pothuau". Najważniejszy ustęp tego toastu cara opiewa dosłownie: „Szczęśliwy jestem, widząc, że pobyt pański pośród nas tworzy nowy węzeł pomiędzy naszymi dwoma narodami, zaprzyjaźnionymi i *sprzymierzonymi*". (Je suis heureux de voir que votre séjour parmi nous crée un nouveau lieu entre nos deux nations, amies et *alliées*.

Sprawie zbliżenia polsko-rossyjskiego i jej widokom poświęca p. D. Bagnicki obszerną nową broszurę p. t. „*Petersbourg — Varsovie. Aperçu sur les chances de l'entente entre la nation russe et la nationalité polonaise*". W nowej swej pracy p. Bagnicki roztrząsa stosunki od r. 1863-go, oświetla je obustronnie, wreszcie ostatni rozdział poświęca wnioskom, które zamyka w słowach: „Widoki kompromisu narodowego rossyjsko-polskiego są dziś bardzo wielkie, widoki te — można powiedzieć bez obawy przesady — są niezwykłe". Przekonanie swe opiera autor przedewszystkiem na podniosłym umyśle i charakterze cara Mikołaja, który zaznaczył swą troskliwość o szczęście *wszystkich* swych poddanych; na działalności takich mężów stanu, jak hr. Szuwałow i ks. Imeretyński; zmniejszaniu się liczby publicystów rossyjskich, podniecających do „uwiecznienia systemu represyi i niedowierzania" i na uwidocznianiu się coraz wyraźniejszem ugodowych dążności w społeczeństwie polskiem. Ujawnione w manifeście podniosłe myśli cara Mikołaja podniecą — zdaniem autora — w obydwóch obozach gorliwość pracujących nad osiągnięciem tego doniosłego i podniosłego celu.

Ostatni urzęd. dziennik rossyj. ministerstwa oświaty zawiera szczegółowy obraz szkolnictwa średniego w Rossyi, obejmujący dane za r. 1895-ty. Według tego, zakładów naukowych, wydających uczniom t. z. „świadectwa dojrzałości" ma cała Rossya 177, w tem 5 prywatnych. Liczba ta dzieli się na oddzielne okręgi w taki sposób: petersburski 28, moskiewski 26, warszawski 21, kijowski 18, ryski 10, wileński 9, kazański 9, kaukaski 9, Syberya zachodnia 4, Syberya wschodnia 2, Turkiestan 1.

Klasy najwyższe wszystkich tych szkół posiadały uczniów 3.922, która to cyfra przedstawia ogół w całej Rossyi młodzieży, ubiegającej się o maturę. Naturalnie, nie wszyscy przekroczyli Rubikon: w okręgu ryskim odpadło 15 prc., warszawskim 5,1 prc. i t. d. W ogóle odpadło 134-ech, którzy otrzymali 360 stopni niedostatecznych (mowa tylko o szkołach rządowych, 5-ciu bowiem szkół prywatnych nawet nie warto brać w rachubę). Najwięcej odpadło na egzaminach: z języka łacińskiego: 104 stop. złe z egz. piśmiennego i 12 z ustnego; z języka greckiego: 79 i 4; z języka rossyjskiego: 72 i 4.

Praw. Wiest. ogłosił opracowaną przez ministerstwo spraw wewnętrznych ustawę normalną wiejskich straży ogniowych ochotniczych, przyczem gubernatorowie otrzymali władzę zatwierdzania stowarzyszeń ochotniczych, wzorowanych na tej ustawie. Nowy statut dotyczy nie tylko wsi, lecz i osad, tudzież miasteczek, nie posiadających zarządów miejskich. Instrukcya, ustawę poprzedzająca, nadaje osobom prywatnym prawo zwoływania zebrań, celem zakładania straży, pod warunkiem wyjednania pozwolenia władzy policyjnej. Ustawa, opracowana na zasadach szerokich, nie wspomina, czy stosuje się też do gubernij Królestwa Polskiego. W przedmiocie tym zapewne nastąpi wyjaśnienie ze strony władz miejscowych, gdy się znajdą inicyatorzy, pragnący z nowej ustawy korzystać. W guberniach carstwa znalazła już ona zastosowanie blizko w 70 miejscowościach.

W Rossyi bawi obecnie — pisze *Now. Wrem.* — profesor Uniwersytetu w Lipsku, zajmujący katedrę językoznawstwa porównawczego, p. Hirth, przybyły dla zbadania języka litewskiego i jego narzeczy. P. Hirth był już w Kownie, teraz zaś spodziewany jest w Rydze. „Zaznaczyć wypada — mówi wspomniana gazeta — iż podczas ostatniego spisu w środku obrębu litewskiego, w gub. kowieńskiej, ani arkusze spisowe, ani instrukcye nie były opatrzone przekładem na język litewski, a to dla tego, iż zdaniem zwierzchności gubernialnej nie było ku temu potrzeby, gdyż ludność litewska dostatecznie zna język państwowy. W gub. liflandzkiej wszystkie blankiety spisu i instrukcye były przetłomaczone na język niemiecki, łotyski i estoński."

Przy sposobności wizyty p. Faure'a w Petersburgu przyszło do licznych nieporozumień w łonie prasy rossyjskiej. Tak n. p. oburzyła dzienniki petersburskie redakcya niemieckiej *Petersb. Ztg.* z powodu istotnie wysoce nietaktownego znalezienia się jej fejletonisty. Na *punch'u* prasy w sali hotelu „France" przytrafił się wypadek, iż nagle zgasły światła. Wszyscy siedzieli już przy stołach. Owóż przedstawiciel *St. Peterb. Ztg.* opisując niewinną psotę gazu, pozwolił sobie na niesmaczną uwagę, iż „w ciemności przedewszystkiem złapał się za boczną kieszeń surduta...." Za taki wybryk dziennikarski na niefortunnego sprawozdawcę sprzęgły się gromy. *Nord* wprost żądał od *Petersb. Ztg.* wymienienia nazwiska feljetonisty. Obecnie w liście do *St. Petersb. Ztg.* niefortunny feljetonista tego dziennika „Better Fritz" tłumaczy się, iż w chwili zagaśnięcia światła na *punch'u* chwycił się za kieszeń nie dlatego, ażeby miał w niej pieniądze, lecz, że „pod nią biło mu z obawy ciemności.... serce". Wyjaśnienie dość naiwne nie zadowolni prawdopodobnie oburzonych przeciwników, zwła-

szcza, że p. Fritz Better w długiej replice zbyt się rozpisał o swoich sąsiadach bankietowych: że „przybyli bez kołnierzyków i krawatów“, że „jedli ryby nożami“ i t. p. Spór się tylko zaognił.

Drugie nieporozumienie wywołała p. Szabelskaja listem swoim do *Pet. List.*, popartym przez *Syna Ot.*, w którym wystąpiła z szeregiem zarzutów pod adresem komitetu, urządzającego bankiet prasowy, z powodu, iż do udziału nie zaprosił autorek. *Now. Wrem.* usprawiedliwia komitet tem, iż w r. z. odbył się w Paryżu bankiet literacki również bez dam, przy sposobności zaś nie szczędzi ostrych, nawet zbyt ostrych docinków p. Szabelskoj. P. Szabelskaja, dotknięta złośliwemi uwagami *Now. Wrem.*, pisze teraz w liście do *Pet. List.*, iż „obronę swojego honoru, jako autorki i kobiety, powierza sądowi“, dodając przytem, że w r. z. — wbrew twierdzeniu *Now. Wrem.* — „w bankiecie dziennikarskim w Paryżu kobiety udział brały, o czem może zaświadczyć żona redaktora *Now. Wrem.*“

Charakterystyczny powód do polemiki dało także *Nowoje Wremia*. Oto na bankiecie prasy p. Tatiszczew wygłosił mowę, w której między innemi nazwiskami wymienił Katkowa, „jako jednego z działaczy, przygotowujących grunt do dzisiejszego przymierza francusko-rossyjskiego“. Drukując całe przemówienie p. T., *Now. Wr.* nazwisko Katkowa wykreśliło. Wywołało to w pewnych kołach silne niezadowolenie... Za *Nowoje Wrem.* ujęły się *Birż. Wied.*, które dowiodły cytatami, iż dziennik p. Suworina miał słuszność, „Katkow bowiem przez całe życie bronił trójprzymierza z Niemcami i Austryą i tylko w ostatnich latach uległ żywiołowej sile opinii społecznej na rzecz sojuszu z Francyą.“

W opałach z powodu francuskich uroczystości znajduje się także redaktor *Swieta*, p. Komarow, prezes komitetu dziennikarskiego. Zamówił on parowiec „Kiwacz“, który w poniedziałek ubiegłego tygodnia miał dowieźć korespondentów rossyjskich i francuskich na miejsce przybycia eskadry francuskiej. „Kiwacz“ jednak spóźnił się. Teraz wszystkie dzienniki petersburskie, których przedstawiciele znajdowali się na statku, najgwałtowniej zaś *Mir. Otg.*, pomawiają komitet z p. K. na czele o niedołęstwo i t. d. Inne pisma znowu bronią oskarżonych. *Narod* żąda nawet od *Mir. Otg.* odwołania. Polemika się zaostrza, pomimo nawoływań, ażeby w „chwilach tyle uroczystych poniechać waśni domowej“. Liczne napomnienia od pism moskiewskich otrzymała także przy sposobności pobytu p. Faure'a w Petersburgu, północna „Agencya telegraficzna“ za spóźnione przesyłanie wiadomości.

Rokowania pokojowe.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie greckiej Izby posłów, która dla sprawy rokowań miało znaczenie o tyle, że na posiedzeniu tem prezes gabinetu Ralli postawił kwestyę zaufania, aby z należytą powagą mógł reprezentować interesa Grecyi w układach o pokój. Sądząc z przebiegu posiedzenia, sytuacya jest dla gabinetu korzystną. O przebiegu posiedzenia donoszą:

Trybuny były przepełnione. Prezydent ministrów Ralli oświadczył, że Izba została zwołaną dla uchwalenia dwumiesięcznego prowizoryum budżetowego, oraz projektu ustawy w sprawie zatrzymania nadwyżki ze żniw korynckich. Prezes gabinetu podniósł dalej, że gabinetowi potrzebnem jest bezwarunkowe zaufanie Izby, jeśli ma wytrwać na stanowisku. O układach pokojowych nie może nic powiedzieć, jednakowoż kraj musi być na to przygotowanym, że warunki pokoju będą ciężkie.

Delyannis oświadczył na to, że stronnictwo jego nie zapomina wcale, iż nieprzyjaciel znajduje się jeszcze na ziemi ojczystej, a przeto wszelka rozterka byłaby zgubną. Przyjmiemy — kończy mowca — wszelkie zarządzenia rządu, a nasze wotum będzie zawierało bezwarunkowe zaufanie.

Następnie zabrał głos były minister marynarki Lewidis, aby wyświetlić znane jego zajście z dep. Griwasem. (Protesty) Mowca twierdził, że podczas wojny paraliżowano rozkazy ministerstwa marynarki.

Griwas chciał odeprzeć twierdzenia Lewidisa. (Ponowne protesty). Po oświadczeniu Lewidisa, że odwołanie Griwasa od wschodniej eskadry nie było wywołane osobistymi względami, wyraził Griwas ubolewanie z powodu onegdajszego zajścia.

Projekt ustawy o zbiorach korynckich przyjęto w pierwszem czytaniu.

Standard donosi z Aten: Rząd grecki oświadczył, że gotów jest oddać do rozporządzenia mocarstw pewne dochody państwowe w sumie 6 milionów drachm. Dochody te stanowić będą gwarancyę dla pożyczki na zapłacenie odszkodowania wojennego.

Na półwyspie skandynawskim.

W Norwegii już się rozpoczęły wybory do storthingu a wskutek skomplikowanej ustawy wyborczej będą się ciągnęły blisko cztery miesiące. Radykaliści walczą tam o rządy nad krajem z zachowawcami i z tak zwanem stronnictwem umiarkowanem czyli moderatami. Moderaci i konserwatywni są za utrzymaniem związku politycznego ze Szwecyą; radykaliści natomiast domagają się wszelkiemi siłami zupełnego równouprawnienia Norwegii ze Szwecyą, a zatem, ażeby oba te państwa miały każde swój własny urząd spraw zagranicznych z własnem ciałem dyplomatycznem i konsulatami a połączone były jedynie unią osobistą, t. j. wspólnością dynastyi. Już obecna Unia szwedzko-norweska obejmuje bardzo szczupły zakres spraw wspólnych; gdyby więc zmieniła się na czysto personalną, zachodziłaby obawa, że dla stronnictwa radykalnego w Norwegii byłby to tylko krok do rozwinięcia agitacyi za zaprowadzeniem ustroju republikańskiego, który już obecnie liczy w Norwegii wielu zwolenników. Toteż norwescy zachowawcy popierają tylko na żądaniu, ażeby tekę ministra spraw zagranicznych powierzano nietylko Szwedowi, ale i Norwegczykom. Obawiają się oni, że gdyby stało się zadość radykalistom, t. j. gdyby oba kraje półwyspu Skandynawskiego otrzymały niezależne nawzajem urzędy zagraniczne, wówczas zerwałby się także wszelki inny związek a Unia przestałaby istnieć. Radykalni odpowiadają na to, że takie niebezpieczeństwo nie zagraża łączności dotychczasowej, chyba tylko w tym przypadku, gdyby Szwecya zamierzała bawić się w wielką politykę i uczestniczyć w intrygach wielkich mocarstw, czemu Norwegia musiałaby oprzeć się stanowczo.

W ostatnim storthingu norweskim partya radykalna rozporządzała 59 mandatami, oba zaś stronnictwa, będące po stronie unii, a więc zachowawcy i umiarkowani, tylko 55. Co się tyczy poparcia, jakie te dwa wrogie dla siebie odłamy mają w kraju, dają o tem wyobrażenie cyfry ostatnich wyborów, przeprowadzonych przed trzema laty. Radykaliści wtedy otrzymali ogółem głosów 82.700, sprzymierzeni zaś umiarkowani i zachowawcy 81.800. Siły więc równoważą się po obu stronach i przewyżka mandatów radykalnych bynajmniej nie odpowiada stosunkom w usposobieniu kraju. Najmniejsze niezadowolenie w kraju z taktyki radykalistów, pozbawiające ich jednego lub dwóch tysięcy głosów, może pozbawić ich dotychczasowego wpływowego stanowiska w Storthingu, t. j. odebrać im większość. To też wobec takiego ilościowego stosunku, wyniki kampanii wyborczej, która niedawno rozpoczęła się, są bardzo niepewne, walka zaś będzie bardzo namiętna i ożywiona, bo każde stronnictwo czuje, że od wytężenia swych sił zależy jego rola w kraju przez czas przyszłego okresu działalności prawodawczej.

Szwedzko-norweska komisya parlamentarna dla rewizyi Unii, złożona z 7 Szwedów i 7 Norwegów, zebrała się w tych dniach w Holmenkollen po raz czwarty, aby nareszcie załatwić wielką waśń pomiędzy bratnimi narodami skandynawskiego półwyspu. Komisya zdaje się z góry wątpić o powodzeniu owych obrad, gdyż powiada, że w razie potrzeby zbierze się po raz piąty z początkiem przyszłego roku.

KRONIKA

Lwów, 1 września.

— **Najj. Pan** wraz z cesarzem Wilhelmem, udadzą się w dniu 15 b. m. do Bellye na Węgrzech, w okolicy Mohacza, gdzie w dniach 16, 17 i 18 odbędą się łowy cesarskie. Przyjazd do Mohacza nastąpi we czwartek, dnia 16 b. m. o godzinie 2 minut 45 zrana, zkąd Monarchowie, powitani przez Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężnę Fryderyka, udadzą się wraz z orszakiem na pokładzie oczekującego parowca do leśniczówki Karapancsa, gdzie zamieszka na czas łowów cesarz Wilhelm i Najd. Arcyksiążę Fryderyk. Najjaśniejszy Pan zamieszka w leśniczówce Köriserdő.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer,** generał broni i naczelny komendant c. k. obrony krajowej, który wczoraj wieczorem opuścił nasze miasto, bawił poprzednio — jak to donosiliśmy — w Kołomyi, dokąd przybył w niedzielę z Czerniowiec. Jak nam z Kołomyi donoszą, Najd. Arcyksiążę po powitaniu Go na dworcu, zajechał do pawilonu oficerskiego przy koszarach ułanów obrony krajowej, gdzie też noc spędził. Jego ces. i król. Wysokość przyjął zaraz po przyjeździe c. k. starostę, radcę Namiestnictwa p. Seweryna Bańkowskiego oraz burmistrza miasta Kołomyi; starostę wypytywał Jego ces. i król. Wysokość szczegółowo o ostatnie powodzie i o katastrofę kolejową. W poniedziałek rano o godz. 5 wyruszył Najd. Arcyksiążę konno na plac ćwiczeń wojskowych i zabawił tam do godziny 10 przed południem. Po powrocie zwiedził Najd. Arcyksiążę wraz z świtą budujące się właśnie koszary obrony krajowej i prawie na ukończeniu będący kościół O. O. Jezuitów. W południe odjechał Jego ces. i król. Wysokość do Lwowa.

— **P. Gustaw Mauthner,** radca c. k. Namiestnictwa, szef biura prezydyalnego, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 2 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa otwarcia ulicy mającej łączyć ulicę Leona Sapiehy z ulicą Karpińskiego. Petycya p. Zuzanny Grusiewicz o subwencyę dla prywatnego seminaryum żeńskiego. Przyznanie dodatkowego kredytu na koszta wydawnictwa księgi pamiątkowej. Wniosek dotyczące uregulowania sprawy odstępowania sali Rady miejskiej na zgromadzenia. Dostawa robót kowalskich dla gminy miasta Lwowa. Przyznanie dalszego kredytu na roboty około zaopatrzenia miasta w wodę.

— **Uniwersytet lwowski.** Świeżo wydany program wykładów pozwala na zrobienie krótkiej statystycznej notatki. Senat akademicki składają w półroczu zimowem 1897/8 r.: prof. dr. Antoni Rehman, jako rektor; ks. dr. Józef Komarnicki, prorektor; ks. dr. Klemens Sarnicki, dr. Władysław Ochenkowski, dr. Ludwik Rydygier i dr. Izydor Szaraniewicz — jako dziekani; ks. dr. Józef Bilczewski, dr. Gustaw Roszkowski, dr. Henryk Kadyi i dr. Oskar Fabian — jako prodziekani; wreszcie: ks. dr. Jan Fijałek, dr. Ernest Till, dr. Antoni Gluziński i dr. Ludwik Ćwikliński — jako delegaci wydziałów. Sekretarzem i notaryuszem jest dr. praw Marceli Chlamtacz.

Nowo utworzony wydział lekarski liczyć będzie w bież. roku szkolnym pod przewodnictwem dr. Ludwika Rydygiera, dziekana, ośmiu profesorów zwyczajnych, a to oprócz dr. Rydygiera: dr. Kadyiego, dr. Gluzińskiego, dr. Prusa, dr. Obrzuta, dr. Niemiłowicza, dr. Sobierańskiego i dr. Becka, profesora nadzwyczajnego dr. Szymonowicza i docentów dr. Wehra i dr. Ziembickiego. Zakładem anatomii opisowej zawiaduje profesor dr. Kadyi, zakładem histologiczno-embryologicznym dr. Szymonowicz, zakładem fizyologicznym dr. Beck, zakładem chemii lekarskiej dr. Niemiłowicz, zakładem farmakologii doświadczalnej i farmakognozyi dr. Sobierański, zakładem patologii ogólnej i doświadczalnej dr. Prus, zakładem patologiczno-anatomicznym dr. Obrzut, kliniką chirurgiczną dr. Rydygier, a kliniką chorób wewnętrznych dr. Gluziński.

Na wydziale prawniczym nowo-habilitowany docent dr. Alojzy Winiarz, zapowiedział wykłady p. t. „Polskie prawo majątkowe małżeńskie w wiekach średnich“.

Na Wszechnicę lwowską uczęszczało w półroczu letniem 1896/7 roku Polaków 1072, 431 Rusinów, 7 Niemców, 1 Włoch i dwóch Bułgarów. Według obrządku było słuchaczy: rzym. kat. 725, gr. kat. 451, orm. kat. 10, ewang. 12, mojżeszowego wyznania 315. Razem było uczniów 1513, z czego zwyczajnych 1394. Teologii słuchało 285 (70 Polaków, 215 Rusinów), prawa 1012 (546 rzymskich katolików, 194 greckich, 8 Ormian, 11 ewangielików, 253 żydów), medycyny 106 (53 rzymskich katolików, 21 greckich, 1 ewangielik i 31 żydów) i filozofii 110 (57 rzymskich katolików, 21 greckich, 1 Ormianin i 31 żydów).

W liczbie 37 nadzwyczajnych słuchaczy wydziału filozoficznego 27 przypada na słuchaczów farmacyi.

— **Obchód Moniuszkowski,** którego urządzeniem zajęły się Towarzystwo śpiewackie „Echo“ i klub pocztowy, odbędzie się w pierwszych dniach października. Komitet złożony z wydziałowych obu Towarzystw, ukonstytuował się wybierając przewodniczącym prezesa klubu pocztowego p. radcę Chołodeckiego, a sekretarzem p. Kazimierza Kantora, sekretarza „Echa“. Komitet ten prowadzi już od dłuższego czasu prace przygotowawcze i dokłada wszelkich starań, aby uroczystość poświęcona czci twórcy „Halki“, wypadła jak najświetniej. Próby z obu scenicznych utworów Moniuszki, które mają być przedstawione na wieczorze, rozpoczną się już w tych dniach.

— **Zjazd Towarzystwa aptekarskiego.** 36 walne zgromadzenie ogólno-austryackiego Towarzystwa aptekarskiego odbędzie się, jak wiadomo, we Lwowie w dniach 6 i 7 września b. r. w sali ratuszowej.

Na cześć przybyłych gości, biorących udział w zjeździe, danem będzie w poniedziałek, dnia 6 września w teatrze letnim uroczyste przedstawienie, składające się z umyślnie na ten cel napisanego prologu, obrazów z żywych osób z „Wojny“ Grottgerowskiej i komedyi Fredry „Zemsty“.

Komitet uprosił prof. dr. Alberta Zippera, iż prolog i „Zemstę“ przełoży na język niemiecki. Przekłady będą uczestnikom rozdane. Tym sposobem każdy z uczestników, chociaż nieznający języka polskiego, będzie mógł z tłómaczeniem w ręku podczas przedstawienia śledzić przebieg słynnej komedyi i poznać jeden z najznakomitszych płodów polskiej literatury.

— **O pogrzebie Ilnickiej** pisze *Kuryer Codzienny* z dnia 30 sierpnia: Oddaliśmy wczoraj ostatnią posługę szczątkom doczesnym kobiety, której życie i dzieła, jak łza czyste, pozostawiły drogie nam wszystkim wspomnienia. Na cmentarzu powązkowskim pochowaliśmy wczoraj zwłoki ś. p. Maryi Ilnickiej. Z kościoła Wszystkich Świętych trumnę ze zwłokami poetki wynieśli na swych barkach przedstawiciele świata literackiego i dziennikarskiego, a gdy umieszczono ją na wyniosłym karawanie, wnet zniknęła pod licznemi wieńcami, które na niej złożono. Wśród wspaniałych wieńców od rodziny, od redakcyj pism, których zmarła była współpracowniczką, od kobiet polskich i t. d., zwracał uwagę skromny wianek z kłosów i kwiatów polnych z napisem: „Cześć autorce Skarbczyka Polskiego“. Liczny bardzo orszak publiczności odprowadził zwłoki na sam cmentarz, gdzie nad grobem przemówił ksiądz rektor Chełmicki na temat: „Niewiasta zbawioną będzie, jeżeli wytrwała w wierze, w miłości i w świętobliwości“. Szczere łzy żalu zabłysły w oczach obecnych w chwili złożenia trumny do grobu.

W *Kuryerze Warszawskim* sędziwy Adam Pług, długoletni naoczny świadek pracy i zacnych usiłowań zmarłej, zapisuje z żalem, że w pogrzebie Ilnickiej wzięła udział tak szczupła garstka kobiet.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wieliczce, Józef Zieliński, żołnierz b. wojsk polskich, kasyer pow. Kasy oszczędności w Wieliczce, w 66 roku życia.

— **Chłopiec - olbrzym.** Warszawa ma swojego olbrzyma; jest nim 11-letni syn robotnika kolei Nadwiślańskiej, zamieszkałego na Pelcowiźnie. Chłopiec-olbrzym ma wysokości teraz 2 arszyny 10 werszków (przeszło 2 łokci miary wiedeńskiej), waży zaś 223 fnt. Co jest najciekawszem, to że owemu chłopcu puszcza się już dość silny zarost. Znalazł się pewien przedsiębiorca Niemiec, który chłopca-olbrzyma wynajął od rodziców na 5 lat za opłatą roczną 120 rubli.

— **W kościele Jasnogórskim w Częstochowie** dnia 29 sierpnia, jako w dzień św. Augustyna, patrona i patryarchy zakonu OO. Paulinów, o godzinie 11 zrana dwaj młodzi zakonnicy O. Pius Przeździecki i O. Augustyn Jędrzejczak wobec licznego grona duchowieństwa świeckiego i zakonnego, składali w ręce O. przeora śluby zakonne uroczyste, dozgonne. O tejże porze tegoż dnia inni księża ponawiali swoje śluby, jak tego wymaga corocznie reguła OO. Paulinów.

— **Polak na krańcach abisyńskich.** W wojsku włoskiem, które odbyło mordercza kampanię w r. z. w wąwozach abisyńskich przeciw Menelikowi, zakończonej, jak wiadomo, pogromem pod Aduą, znalazł się Polak, młody podoficer piechoty włoskiej, Decyusz Wołyński, dowodzący kompanią czarnych krajowców. Młody podoficer, urodzony w Rzymie, jest synem ś. p. Artura Wołyńskiego, zasłużonego założyciela muzeum Kopernika w Rzymie i autora cennych, oraz źródłowych rozpraw o Galileuszu i jego stosunkach z Polską. Siostra pana Decyusza Wołyńskiego osiedloną jest w Winnicy, w gubernii podolskiej, gdzie zaślubiła adwokata Ciąglińskiego.

— **Pani Laudowa-Hořicowa,** znakomita artystka czeska, która niedawno występowała na scenie lwowskiej, złamała 29 sierpnia nogę. Gdy z letniego mieszkania Hodkowiczka pod Pragą udać się chciała na próbę do teatru, upadła — pośliznąwszy się na rozmokłej od deszczu drodze w lesie i złamała lewą nogę powyżej kostki. Wozem ratunkowym przetransportowano ją do jej mieszkania. Lekarze w Pradze, pod których opieką znakomita artystka pozostaje, czynią nadzieję, że pani Laudowa wkrótce powróci na scenę.

— **Ks. Bismarck** znowu cierpi na wielki ból w twarzy, cierpienie, które się co rok o tym czasie u niego ponawia. Przywołał też już do siebie swego przybocznego lekarza dr. Schweningera.

— **Samobójstwo.** W Rudzie Guzowskiej, w gubernii grodzieńskiej, powiesił się poddany austryacki, 54-letni Aleksander Sterman.

— **Kościół w Penzie.** Katolicy zamieszkali w Penzie, w głębokiej Rossyi, postanowili wznieść kościół, gdyż dotychczas nabożeństwa odbywają się tam w mieszkaniu prywatnem. Zakupiono już plac w tem przekonaniu, że dobrzy ludzie dostarczą funduszów na budowę. Do syndykatu, który przyjmuje ofiary, należą: ks. proboszcz Filipowicz, wikaryusz ks. Korecki, oraz pp.: Marcin Gruszecki, dr. Woydałowicz i inżynier Wacław Terentjeff.

— **Pijaństwo w Niemczech.** Obliczono, że prawie dziesiąta część ludności państwa niemieckiego marnieje fizycznie i moralnie skutkiem nadużywania płynów rozpalających. Z wykroczeń przeciw zdrowiu i ciału i przeciw władzy państwowej 70 prc. spowodowanych jest pijaństwem; z wykroczeń przeciw moralności 80 prc.; z morderców 50 prc. należy do notorycznych pijaków; a razem wziąwszy stanowią nałogowi pijacy 50 prc. osób, zamkniętych w domach karnych a 60 prc. z umieszczonych w domach poprawy. Domy obłąkanych są także w 40 prc. zapełnione pijakami, a idyoci zawdzięczają swój upadek w 50 prc. pijaństwu, albo też pochodzą z rodzin pijackich. Niemcy wydają na piwo, wódkę, wina i t. p. rocznie 2 miliardy marek, czyli 40 marek na głowę.

— **Dzikie zwierzęta w spadku.** Milne Edwards, dyrektor Muzeum paryskiego, otrzymał zawiadomienie, że przyrodnik Van Tieghem zmarł, pozostawiając mu całą gromadę dzikich zwierząt, mieszczących się obecnie w parku Tirnaken-

Zuidersee. Zapis p. Van-Tieghema składa się z lwa Sudanu, 2 tygrysów bengalskich, 1 pantery z wyspy Jawa, 3 niedźwiedzi libańskich, nakoniec około 200 gadów niezmiernie rzadkich. Wszystkie te zwierzęta zostaną bezzwłocznie przesłane do Paryża.

— **Turecka amazonka.** Dzienniki salonickie opowiadają: W tutejszym szpitalu wojennym między innymi znajdował się żołnierz, Mehemet Kensse, ciężko ranny w nogę w bitwie pod Domokos. Uwagę lekarza zwracało już oddawna niezwykłe zachowanie gołowąsego żołnierza i kazał mieć go na oku. Wykryto, że ranny szeregowiec jest — dziewczyną. Sama przyznała, że się nazywa Chedzidże Chanum i pochodzi z miasta Saruchan. Dziewczyna w męskiem przebraniu wyruszyła na wojnę, aby walczyć za sułtana....

— **Podczas walki byków** w Carambamel, w pobliżu Madrytu, jeden byk wymknął się z areny i wpadł na ulice miasta. Kilka osób zostało ciężko rannych. Jedna zabita. Żandarm zabił rozjuszone zwierzę z karabinu.

— **Wyścigi słoni.** Oryginalne wyścigi odbyły się nad Gangesem w miasteczku Szekemura w Indyach wschodnich. Ścigało się 14 słoni białych, poubieranych w wspaniałe siodła z baldachimami. Wyścigi odbyły się w obecności maharadży i wielu Anglików, przybyłych na to widowisko umyślnie z Europy. Stawiano grube zakłady.

— **Balonem po złoto.** Stałą komunikacyą powietrzną z Klondyke w stanie Alaska, urządza pewne Towarzystwo nowojorskie z don Karlosem Stevens na czele. 12 balonów będzie stale kursowało pomiędzy wybrzeżem Alaski, Teibo Pass a złotemi polami w Klondyke. Pierwszy balon wyruszył dnia 28 z. m. Linia powietrzna urządzona zostanie dla tego, że podróż w głąb półwyspu bardzo jest niebezpieczną i wiele przedstawia trudności.

— **Fotografie bez aparatów.** Pewien wynalazca ogłasza w pismach medyolańskich, że posiada tajemnicę, przy pomocy której każdy śmiertelnik będzie mógł robić zdjęcia fotograficzne bez aparatu. Mamy już proch bez dymu, wozy bez koni, telegrafy bez drutów, fotografie bez aparatów i autorów — bez głowy.... Zbliżamy się więc szybkim krokiem do chwili, w której na świecie wszystko robić się będzie z niczego.

— **Peruki i murzyni.** Murzyni w Saint-Louis, chcąc ukryć znamię swej rasy, pogardzanej przez białych, wpadli na pomysł naiwny, mianowicie wełniste swoje czupryny okrywają peruką zazwyczaj jasną. Nieraz się zdarza spotkać na ulicach miasta bosych, nawpół nagich „czarnych braci“ w perukach blond lub jasno złotych. Zdaje im się, że to dostatecznie zaciera ślady ich pochodzenia. Skutkiem tej mody, peruki znacznie podrożały.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs artystyczny. W sprawie konkursu Mickiewiczowskiego, o którym już dawniej pisaliśmy, odbieramy następujące bliższe szczegóły:

Pragnąc choć w małej części przyczynić się do upamiętnienia uroczystości jubileuszowej Adama Mickiewicza, zarząd Salonu sztuk pięknych Al. Krywulta w Warszawie, powziął zamiar urządzenia w swoim lokalu wystawy konkursowej imienia Adama Mickiewicza. Na wystawę konkursową nadesłane być mogą obrazy olejne lub akwarele, odtwarzające celniejsze epizody z dzieł lub życia wielkiego poety. Temat więc dowolny. Za najlepsze prace, wyróżnione na konkursie, Salon Krywulta wyznaczył dwie nagrody: I rubli 300 i II rubli 200.

Konkursy o temacie ściśle określonym, często niechętnie przez wielu artystów są widziane, zadany bowiem temat, tamując swobodę kompozycyi, uniemożliwia przyjęcie udziału w konkursie. Przy niniejszym konkursie warunku tego nie ma. Każdy rodzaj i kierunek malarstwa w spuściźnie wielkiego poety znajdzie niewyczerpane źródło do wytworzenia właściwego sobie tematu, a tem samem i obfite pole do popisu.

Konkurs jest imienny, każde więc dzieło winno być podpisane przez artystę. Ostatni termin nadsyłania prac pod adresem Salonu Al. Krywulta, oznacza się na dzień 15 lutego 1898 r. Skład sądu konkursowego stanowić będzie pięciu artystów-malarzy, wybranych większością głosów przez uczestników konkursu. W tym celu każdy artysta biorący udział w konkursie, zechce nadesłać do Salonu listę, zawierającą nazwiska pięciu artystów, zamieszkałych w Warszawie, lub miejscowościach pobliskich. Artyści posiadający największą liczbę głosów, stanowić będą jury konkursowe. W razie, jeżeli który z wybranych artystów należeć będzie do biorących udział w konkursie, na miejsce jego zaproszonym zostanie artysta, posiadający z kolei największą liczbę głosów.

Jednocześnie z wystawą konkursową zarząd salonu Al. Krywulta, urządza wystawę po za konkursową. W wystawie tej mogą wziąć udział artyści, którzy oprócz prac konkursowych, pragną więcej dzieł swoich, mających związek z imieniem wielkiego poety, przedstawić szerszemu ogółowi publiczności, tudzież artyści, którzy wcale do konkursu nie stanęli.

Oprócz dzieł nowych, nadesłane być mogą i dawniejsze prace, na wystawie bowiem oddzielnie urządzony będzie dział retrospektywny, do którego zarząd salonu zalicza wszystkie dzieła, wykonane przed rokiem 1894.

Stroną artystyczną przy urządzaniu wystawy Mickiewiczowskiej, zajmować się będzie, uproszony w tym celu przez zarząd Salonu, artysta-malarz p. Józef Ryśkiewicz.

Koszta przesyłki dzieł do Warszawy pociągami towarowemi (petite vitesse), zarząd salonu przyjmuje na swój rachunek.

Przy przesyłce dzieł z jednej miejscowości, ze względów oszczędnościowych, pożądane jest pośrednictwo jednego i tego samego ekspedytora. Warunek to niekonieczny.

P. Adolf Abrahamowicz, tak ulubiony u nas autor, wykończył nową komedyę p. t.: „Pojedynek“. Będzie ona jedną z pierwszych premier sezonu zimowego w lwowskim teatrze.

Nowości teatralne. Sceny warszawskie w ostatnim tygodniu zaznajomiły widzów swoich z dwiema premierami. Ig. Grabowskiego i A. Knolla 4-aktowa sztuka „Bez wyjścia“, dosyć pochlebnie przyjętą została przez krytykę miejscową. Pan M. G. pisze w *Tygodniku Illustrowanym*, że „Bez wyjścia“ jest sztuką moderne, opartą na modnym od czasu Ibsenowskich „Widm“ motywie patologicznym. Kończy zaś wyczerpującą swoją ocenę słowami: „Niekonsekwencyj znalazłoby się wiele, ale uwzględnić należy, że to pierwsza większa próba twórczości pp. Grabowskiego i Knolla, że trzeba ją pobłażliwie traktować, że wreszcie obok braków i błędów, są w tej sztuce i zalety, dla których należałoby autorów zachęcić do dalszej twórczości... Mimo wszystko, zdaje mi się, że w tej sztuce są ślady talentu surowego, niewyrobionego jeszcze, ale błyski jego dostrzegam niewątpliwie i dla tego z ciekawością i zajęciem będę oczekiwał następnego utworu p. Grabowskiego, napisanego samodzielnie, na własną już odpowiedzialność“.

Sztukę p. Józefa Szladera, odegraną na scenie teatrzyku Wodewil, potępiła krytyka warszawska bardzo ostro. *Słowo* warszawskie, najwstrzemięźliwsze w ocenach, pisze o niej: „Na czarnym szlaku“ rażąco przypomina głośny melodramat niemiecki „Nad przepaścią“. Bohaterką więc jest uboga, lecz piękna dziewczyna, która usłuchawszy niecnych podszeptów przyjaciółki, opuszcza drogę cnoty, rzuca się w wir wesołego życia i zwykłą w tych wypadkach rzeczy koleją, złamana na ciele i na duszy spada stopniowo do najgorszych szumowin społecznych. Ta jednak pomiędzy najnowszą premierą Wodewilu a jej pierwowzorem, zasadnicza zachodzi różnica, że melodramat „Nad przepaścią“ jest sztuką napisaną z wielkim talentem, trzymającą od początku do końca na uwięzi uwagę widza; utwór zaś p. Szlagera razi zupełnym nieledwie brakiem cokolwiek poważniejszych zalet, a rozwlekłością i powtarzaniem się jednych i tych samych motywów, na ciężką próbę wystawia cierpliwość widza. W malowaniu scen z życia żebraków, wypełniającem, mówiąc nawiasem, lwią część treści, ujawnia się wprawdzie pewien dar obserwacyi, przy braku jednak wszelkich innych stron dodatnich, jedna ta zaleta nie wystarczy do zapewnienia powodzenia sztuce p. Szlagera.

Kalendarzyk studencki, ukazający się już od lat czterech w opracowaniu prof. Henryka Kopii, nakładem Stanisława Köhlera we Lwowie, zasługuje rzetelnie na jak największe poparcie, winien się też znaleźć w posiadaniu każdego ucznia, który w elegancko wydanym, a przytem tanim (60 ct. w oprawie) tomiku, znajdzie wszystkie potrzebne mu wskazówki. Obok części statystycznej i nader bogatej informacyjnej, znajdujemy w „Kalendarzyku“ na rok 1897/8: ciekawą notatkę literacką p. t. „Jubileusz Prusa“ z portretem tego znakomitego pisarza, dalej nader starannie zestawione „Ważniejsze daty z historyi literatury niemieckiej“, „Najpotrzebniejsze wzory i formułki matematyczne“ i wreszcie „Szkic rozwoju najw. rodz. poezyi i prozy“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Jutro we czwartek w teatrze letnim „Dom otwarty“ komedya w 3 aktach W. Bałuckiego. Początek o godz. 7 wieczór.

W sobotę w teatrze letnim „Rewizor z Petersburga“ komedya w 5 aktach Gogola. Początek o godz. 7-mej.

W niedzielę w teatrze letnim „Przeor Pnulinów“ obraz historyczny. Początek o godzinie 7-mej wieczór.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stadniny polskie.

I.

Stado Dzieduszyckich.

(Ciąg dalszy).

Był to dla mnie bal prawdziwy!

Takich dwanaście klaczy arabskich, jak te, które ujrzałem na jezupolskich błoniach nad Dniestrem, nigdy nie widziałem. Uległem nagłemu złudzeniu. Zdawało mi się, że nie wierzby rosną obok mnie, ale smukłe palmy, że nie powierzchnia wód Dniestru rozściela się u mych stóp, ale bezbrzeżna piaskowa pustynia, że nie szałasy koniuchów, ale białe namioty farysów sterczą opodal. Jedna lepsza od drugiej. Średnio duże, nad wyraz szlachetne, silne, doskonale zbudowane, suche jak z krzemienia ukute, jednem słowem idealnie doskonałe. Zrozumiałem wówczas i to p. Władysławowi powiedziałem, że stada tego to nie można wprost uważać za własność prywatną, jest ono do pewnego stopnia własnością całego kraju. W tych dwunastu arcy-szlachetnych klaczach jest zawarty doskonały materyał mogący z biegiem lat odrodzić cały chów koni w całym kraju. Poniżej podaję rodowody tych klaczy, tak jak je z księgi rodowej odpisałem.

1. „Fatma“, gniada ur. 1871, po „Quodlibecie“ od „Zulejmy“.
2. „Kamelia“, siwa ur. po „Quodlibecie“ od „Kamelii“.
3. „Malina“, siwa ur. 1884 r., po „Krzyżyku“ od „Mołodyci“.
4. „Poziomka“, siwa ur. 1886 po „Krzyżyku“ od „Gazeli“.
5. „Kukułka“, siwa ur. 1886 po „El-kebirze“ od „Kitki“.
6. „Kadisza“, siwa ur. 1887 po „Khalifie“ od „Fatmy“.
7. „Sahara“, szpakowata ur. 1888 po „El-kebirze“ od „Sahary“.
8. „Kicia“, szpakowata ur. 1888 po „Khalifie“ od „Kitki“.
9. „Gazela“, szpakowata ur. 1889 po „El-kebirze“ od „Gazeli“.
10. „Mlecha“, szpakowata ur. 1889 po „El-kebirze“ od „Kamelii“.
11. „Bibi“, gniada ur. 1889 po „El-kebirze“ od „Sahary“.
12. „Solme“, szpakowata ur. 1889 po „Khalifie“ od „Fatmy“.

Początkowych pięć klaczy rodziły się jeszcze w Jarczowcach, ostatnie siedm przyszły na świat już w swej nowej ojczyźnie. Bujne jezupolskie pastwiska i obfita karma odbiły się na ich wzroście i całej postaci, są daleko roślejsze i silniej zbudowane, niż ich jarczowieckie towarzyszki. — Wprawdzie młody właściciel robi różnice pomiędzy temi klaczami i jedne więcej ceni, niż drugie; mojem zdaniem jednak jest to objaw czysto indywidualnej sympatyi — bo wszystkie klacze są tak dziwnie jednolite i tak bez wyjątku doskonałe, że wprost niepodobna wybrać z pośród nich najlepszej.

Dodać tu muszę, że wśród tych dwunastu klaczy są reprezentantki po kądzieli wszystkich czterech rodów idących od klaczy sprowadzonych przez hr. Juliusza z pustyni a mianowicie: 1. „Gazeli“, 2 „Mlechy“, 3. „Sahary“, 4. „Zulejmy“. Oprócz tego są klacze z tak zwanego rodu „Kitek“, a pochodzące od oryginalnej arabskiej klaczy nabytej do stada jarczowieckiego, jeszcze przez hr. Kajetana.

Przyznam się, że takiego stada zadrościć można nie tylko hr. Dzieduszyckiemu, ale wprost Galicyi całej, która ma tak blisko podobne źródło arcyszlachetnej krwi.

Niestety ogiery — jak wszędzie dziś mniej więcej, tak i tu — nie odpowiadają hodowlanej wartości klaczy. Znałem oba ogiery, które były użyte w stadzie od 1886 — 1891 r.; były to oba doskonałe i oba w stadzie wychowane: 1. El-Kebir po rządowym arabie czystej krwi „Hadudim“ od klaczy jarczowieckiej, łączącej w sobie krew „Kohejlana“ i „Beni-Bagdata“. Koń cudowny, nad wszelki podziw szlachetny, lecz stanowczo za blisko i to po kilka krwi spokrewniony z końmi jezupolskimi; 2. „Khalif“ po oryginalnym arabie „Krzyżyku“ i również klaczy jarczowieckiej, gorszy indywidualnie, a nie mniej blisko spokrewniony. — Oba te konie zostały sprzedane. „El-Kebir dostał się był do oryginalnej stadniny pół krwi w Oknie p. Ludomira Cieńskiego, ale ponoś w tym stadzie, gdzie jest silna domieszka krwi radowieckiej nie nadzwyczajnie się odradzał, t. j. musiał płodzić konie mniejsze i siwej maści, więc go się pozbyto i jest teraz ponoś u JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Wielka szkoda, że nie dostał się do Taurowa — tam mimo bardzo bliskich pokrewieństw, mógłby dużo dobrego zrobić. — Kalif był jakiś czas u pana Ochockiego, a co się z nim dziś dzieje nie wiem na pewno.

Obecnie są dwa ogiery stadne:

1. „Al-Nabi“ arab czystej krwi po arabie rządowym „Siglawi“ od jarczowieckiej „Kapuścianki“. Jest to siwy koń, wcale dobrej miary, zasadnie zbudowany, mam mu jednak do zarzucenia, że jest jakiś zanadto okrągły, o zalizanych kształtach; rysunek nóg jego nie ma tej czystości, jaką odznaczają się wszystkie bez wyjątku klacze jezupolskie i krzyż ma trochę łękowaty, — jednem słowem nie wzbudza zaufania. Potomstwo jego jednakże jest wcale dobre. Co prawda, przypomina daleko więcej matki niż ojca. Ta stałość krwi matek jezupolskich jest konikiem, na którym można długo jeździć i daleko zajechać.... Zawsze trzeba jednak być ostrożnym i konika tego nie zamęczać, bo jeżeli on ustanie, to może stać się wielkie fiasko: Im wyżej kto stoi, tem niżej spada, w razie upadku.

2. Drugim jest koń oryentalny przez hr. Wojciecha nabyty w Konstantynopolu w roku 1895. — Jak się on nazywa, w tej chwili zapomniałem. W każdym razie jest to koń nadzwyczajnie ciekawy i wart widzenia.... Z góry powiadam, że ci, którzy przywykli cenić konia wschodniego z odsady ogona, wygiętej szyi i małej główki nie będą się zachwycać tym nowym nabytkiem jezupolskim. Jest to koń poprostu brzydki. To jest brzydki w porównaniu do ideału oryentalnego, do którego przyzwyczaiły nasze oko przesadne sztychy V. Adama lub akwarele Juliusza Kossaka. — Jednakowoż ma ten koń dwie rzeczy nadzwyczajne: suchość gazeli i siłę lwa.

Z obawą nawet biorę się do opisu tego konia. — Jest maści szpakowatej ordynarnego odcienia; miary jak na oryginalnego oryentala dużej bo do 160 cent., nogi ma stalowe, kopyta cudowne, grzbiet i żebra doskonałe, klatkę piersiową głęboką i dość szeroką.... Oto zalety.... Za to głowę ma ciężką i trochę garbonosą. — Ogon nisko wyrośnięty, bez żadnej odsady. — Szyję krótką chociaż wcale nie źle osadzoną, a co najfatalniejsze to przednie łopatki, trochę za sztorcowo ułożone.... Tak się ten koń przedstawia w stajni.... Na wyprowadzeniu ożywia się znacznie i zyskuje.... Ale dopiero pod wierzchem zmusza widza do zapomnienia o wszystkich swych niedostatkach. — Widziałem go pod młodym Władysławem Dzieduszyckim, chłopcem ogromnego wzrostu i wielkiej wagi. Otóż koń ten szedł pod tą wagą jakby jej najzupełniej nie czuł — wprost żartował sobie z jeźdzca.

(Dokończenie nastąpi).

K. Sołtan Abgarowicz.

Kurs praktyczny ogrodniczo-pszczelniczy. Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego w porozumieniu z wydziałem zjednoczonego gal. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa zawiadamia, że w roku bieżącym urządzony będzie kurs praktyczny ogrodniczo-pszczelniczy.

Kurs ten odbywać się będzie we Lwowie od dnia 15 do dnia 30 września b. r. i obejmie naukę o sadownictwie, warzywnictwie, przechowywaniu owoców i jarzyn, o bartnictwie, wyrabianiu napojów z owoców i miodu, oraz praktyczne pouczenia w sadzie, ogrodzie, pasiece i przy wyrobie napojów. Przeprowadzeniem kursów zajęło się zjednoczone gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Na kurs ten przyjmowane będą takie osoby, które już dotąd w ogrodnictwie lub pszczelnictwie były zatrudnione, a więc ogrodnicy i pszczelarze, przysposabiający się na ogrodników i pszczelarzy, nauczyciele ludowi, etc. Przyjęci mogą być tylko ci, którzy umieją czytać i pisać. Przyjęci na kurs obowiązani będą brać udział w wykładach i ćwiczeniach przez cały czas trwania tegoż, po ukończeniu zaś kursu winni poddać się egzaminowi, poczem otrzymają poświadczenie, że uczęszczali na kurs ogrodniczo-pszczelniczy we Lwowie.

Kurs będzie bezpłatny, nadto niezamożni kandydaci otrzymają na koszta utrzymania i podróży zapomogę od komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, ci zaś uczestnicy kursu, którzyby sobie tego życzyli, mogą otrzymać od zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa wspólne mieszkanie i żywność za złożeniem 20 zł. na czas trwania kursu. Zapomóg będzie 15 — udzielać je zaś będzie delegat komitetu c. k. gal. Towarzystwa gosp. kandydatom na to zasługującym, po przybyciu na kurs do Lwowa.

Kandydaci na kurs zgłaszać się mają w komitecie c. k. gal. Tow. gospodarskiego (Lwów, ulica Słowackiego, l. 8).

Do podania własnoręcznie napisanego i zawierającego dokładny adres dołączyć należy wiarogodne poświadczenie, potwierdzone przez miejscowego duszpasterza co do stanu, fachowego uzdolnienia i zamożności zgłaszającej się osoby. Podania na kurs przyjmowane będą od dnia ogłoszenia najpóźniej do 10 września b. r.

Bogate źródła naftowe. W Starejwsi w powiecie brzozowskim w szybie nr. 3 Oktawia, natrafiono na obfite zapasy ropy. Od dnia 23 b. m. z 8 calowych rur głębokości 183 m. wytryskuje ropa z nadzwyczajną siłą i zalała okoliczne pola. Z pól i dołów zbierano dziennie po 80 beczek; włościanie zbierają naftę i sprzedają litr po kilkanaście centów. Kopalnia Starawieś należy do konsorcyum, złożonego z Banku dla krajów koronnych oraz pp. Kruszewskiego, hr. Stadnickiego i Rappaporta.

Międzynarodowy kongres dla handlu i przemysłu w Brukseli. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie podaje do wiadomości, iż w czasie od 6 do 11 września r. b. odbędzie się w Brukseli przy sposobności wystawy, międzynarodowy kongres dla kwestyi handlu i przemysłu pod honorowem przewodnictwem belgijskiego ministra przemysłu i robót publicznych. Kongres ten rozpada się na pięć sekcyj: własność przemysłowa (wynalazki, patenty, przemysłowe modele i wzory), prawo handlowe, gospodarstwo społeczne, przemysłowa praca (zabezpieczenie inwalidów i chorych, praca niedzielna, praca dzieci, minimum zapłaty, syndykaty pracodawców i robotników) międzynarodowe stosunki i kwestye transportowe. — Wszelkie dotyczące zgłoszenia należy przesłać pod adresem: „Mr. Spinnael, president de l'Union syndicale Palais de la Bourse de Commerce" w Brukseli.

Produkcya buraków w Austryi wzrasta stale. Podczas gdy w roku 1887 pola buraczane obejmowały przestrzeń 154.019 hektarów, dziś obejmują 205.900 hektarów. Pierwsze miejsce zajmują Czechy: 139.259 hektarów czyli przeszło 67 prc. całej produkcyi. Galicya zajmuje tylko 3.258 hektarów, co w procentach przedstawia się skromną cyfrą 1·4 ogólnej produkcyi Monarchii.

Kalendarzyk rybacki. Od 15 września nie wolno łapać pstrąga i łososia.

Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Dochody z pruskich kolei państwowych wynosiły w lipcu 104,619.000 m. czyli 5,680.000 m. więcej, aniżeli w tym samym miesiącu r. z. Z tego przypada na ruch osobowy 35,541.000 m. (+ 1,534.000 marek), na przewóz towarowy 63,315.000 (+3,671.000 marek). Od początku obecnego roku etatowego przyniosły koleje kasie państwowej 361,755.000 m. czyli 18,307.000 m. więcej, aniżeli w tym samym przeciągu czasu roku zeszłego.

Kasa oszczędności bez wkładek. Berlińskie Towarzystwo akcyjne „Pionier" założyło taką kasę oszczędności. Do kasy należą członkowie, kupcy i rzemieślnicy. Kto u nich kupuje towar, odbiera przy każdym zakupnie bon na sumę zakupna; a gdy ma takich bonów za 100 mk. dostaje z kasy kwit gwarancyjny na 25 mk., które uważa jako oszczędność. Przy końcu roku kasa wylosowywa jedną szóstą wszystkich kwitów gwarancyjnych i przypadającą kwotę wypłaca. Numera kwitów gwarancyjnych są kolejne i najstarsze najpierw poddaje się losowaniu, a niewylosowane w pierwszym roku poddają się losowaniu w następnym i t. d., jednak zawsze z uwzględnieniem numerów najstarszych. System ten oszczędności ma być prosty i nie naraża nikogo na straty lub ryzyko.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·75 do 11·80, loco Ołomuniec 10·95 do 11·05, loco Berno-Wiedeń 11·05 do 11·15, na wrzesień loco Aussik 11·75 do 11·80, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·50 do 18·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 1go września, pszenica 10·— do 10·25 zł., żyto 7·50 do 7·75, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·20 do 6·50, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —.—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Sejmu z kuryi większych posiadłości ziemskich, nowosądeckiego okręgu wyborczego wybrany posłem 28 głosami ponownie dotychczasowy poseł dr. Gustaw Romer.

Posłem do Sejmu z miasta Rzeszowa w miejsce ś. p. Jana Pogonowskiego, wybrany przy wczorajszym wyborze uzupełniającym jednogłośnie dr. Stanisław Jabłoński, burmistrz miasta Rzeszowa.

Dzisiaj przedpołudniem miała się zebrać w Wiedniu parlamentarna komisya stronnictw, tworzących prawicę w Izbie posłów Rady państwa.

Neues Wiener Tagbl. utrzymuje, że konferencya potrwa prawdopodobnie bardzo krótko. Wybrany zostanie komitet, który będzie konferował z Rządem.

Zwołane na 5 b. m. zgromadzenie konserwatywnej większej własności czeskiej odbędzie się w Pradze już 4 b. m.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Berna morawskiego: *Hlas* twierdzi, iż może donieść, jakoby poseł czeski do Rady państwa dr. Herold miał być wzięty teraz w pierwszej linii pod uwagę, jako czeski „Minister-rodak." Konferencye, które dr. Herold miał przez kilka dni z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim, miały wysunąć dr. Herolda na pierwszy plan w kombinacyach co do wspomnianego stanowiska. — Ten sam dziennik utrzymuje także, że w najbliższych czasach mają nastąpić zmiany na stanowisku szefów niektórych Rządów krajowych, między innymi w Morawii. — Dalsze doniesienie *Hlasu* opiewa, że budżet na r. 1898 będzie nader korzystny dla Czechów.

Ponieważ zwołany na dzień 19 b. m. do Djeczyna (w Czechach) wiec ludowy niemiecki pod gołem niebem, został przez władze ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazany, przeto zapowiedzieli ci, którzy zwoływali ten wiec, na powyższy dzień dwa zgromadzenia w zamkniętych lokalach.

W stolicy Węgier, w Budapeszcie, czynią gorliwe przygotowania na wspaniałe przyjęcie cesarza Wilhelma. Dnia 21 b. m. odbędzie się tam wielka iluminacya.

Wczoraj przy pięknej pogodzie odsłonięto w Koblencyi pomnik Wilhelma I. w obecności obojga cesarstwa niemieckich, których przyjmowano entuzyatycznie, oraz ks. Cambridge i w. ks. Badenu. Podczas obiadu galowego wygłosił cesarz Wilhelm toast, o którym doniosła wczorajsza depesza.

W prasie niemieckiej nie ustają pogłoski o przesileniu kanclerskiem. *Köln. Volkszeitung* otrzymała z Berlina wiadomość, że w stosunkach między cesarzem Wilhelmem i kanclerzem ks. Hohenlohem nastąpiło naprężenie z powodu sprawy wojskowego kodeksu karnego: to też w dobrze poinformowanych kołach nikt już nie wątpi o ustąpieniu księcia Hohenlohe. Kanclerz ma złożyć urząd w październiku po zejściu się Rady związkowej.

Według *Nordd. Allg. Ztg.* przybywa kanclerz państwa ks. Hohenlohe w piątek wieczorem do Berlina, a następnie udaje się do Homburga, gdzie, jak wiadomo, odbędzie się przy sposobności manewrów zjazd cesarza Wilhelm z królewstwem włoskimi.

W Berlinie odbyło się przed kilku dniami sześć zebrań socyalistycznych. Na wszystkich radzono nad tem, czy socyaliści powinni wziąć czynny udział w wyborach do sejmu pruskiego, lub też zachować się w tej sprawie obojętnie jak dotychczas. Umiarkowani przywódzcy stronnictwa przemawiali wszędzie za czynnym udziałem w wyborach, radykalni przeciw temu projektowi. Na wszystkich prawie zebraniach uchwalono wybierać własnych prawyborców, a gdzieby to było niemożliwem, popierać tych kandydatów, którzy zobowiążą się głosować w izbie poselskiej za pewnemi żądaniami socyalistów.

Księżna Milena i następca tronu czarnogórskiego Daniło przybyli wczoraj rano do Cetynii.

Z Konstantynopola zaprzeczają wiadomości, jakoby zmobilizowano bataliony redyfowe w zachodniej części okręgu czwartego korpusu (Erzingbian) wskutek zajść na granicy persko-tureckiej. Oprócz posunięcia kilku batalionów liniowych w stronę wspomnianej granicy nie zarządzono żadnych innych środków wojskowych.

Sędzia śledczy w sprawie panamskiej Le Poitevin ukończył dochodzenia. Oskarżenie będzie wniesione przeciw 10 osobom, między któremi znajduje się trzech deputowanych, mianowicie Naquet, Maret i Boyer, oraz sześciu byłych deputowanych i Arton. Przyszły proces nie przyniesie prawdopodobnie nowych niespodzianek.

W Marsylii odebrał sobie życie Richard, były poseł, ponieważ wmieszany był do sprawy panamskiej.

Pewną sensacyę budzi w Paryżu wiadomość, że wkrótce nastąpi dymisya francuskiego mistrza ceremonii Croziera, z jego bowiem winy p. Faure popełnić miał kilka błędów etykietalnych w Petersburgu. Szowiniści zaczynają już snuć intrygi przeciw dotychczasowym pokojowym zapatrywaniom na sytuacyę. Faure, powinien ich zdaniem złożyć po powrocie wieniec na pomniku Strassburga.

Berliński *Localanzeiger* donosi rzekomo z dobrze poinformowanego źródła dyplomatycznego, iż w Petersburgu omawiano w czasie wizyty Faure'a, kilkakrotnie stosunki Niemiec z Francyą na konferencyach między pp. Hanotaux a Murawiewem, oraz, że Rossya okazała się skłonną do zabezpieczenia wspólnej akcyi tych trzech państw w aktualnych kwestyach europejskich.

Z Władywostoku donoszą, że dnia 28 z. m. rozpoczęto uroczyście w obecności przedstawicieli władz na terytoryum chińskiem koło Pułtawskiej Stanicy prace ziemne około chińskiej kolei wschodniej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 września. Najj. Pan w podróży na manewra w Morawii, przybył tu dzisiaj rano z Ischl i o godzinie pół do 6 rano podążył w dalszą drogę do Bistritz. Najj. Panu towarzyszą między innymi szef generalnego sztabu gen. broni br. Beck, oraz niemiecki i włoski *attachés* wojskowi.

Wiedeń, 1 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Prezes gabinetu jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował radcę policyi we Lwowie Ignacego Korzeniowskiego starostą; starszego komisarza policyi Wilhelma Schechtla radcą policyi przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Pan Minister skarbu zamianował głównego kasyera głównej kasy krajowej we Lwowie, Adolfa Swobodę, dyrektorem filii kasy krajowej w Krakowie; dalej w etacie urzędników głównej kasy krajowej we Lwowie zamianował: prowizorycznego głównego kasyera, Stanisława Koncewskiego, rzeczywistym głównym kasyerem, adjunkta zaś, Józefa Robakowskiego, prowizorycznym głównym kasyerem.

Wiedeń, 1 września. Konferencya mężów zaufania stronnictw prawicy w Izbie posłów Rady państwa, zebrała się dzisiaj przedpołudniem w lokalu klubowym Koła polskiego.

Warszawa, 1 września. (*Tel. pryw.*). Car Mikołaj II. i małżonka, carowa Aleksandra, wraz z córeczkami, dalej z wielkimi książętami Włodzimierzem i Pawłem Aleksandrowiczami tudzież licznym orszakiem przybyli wczoraj o godzinie 5-tej po południu witani serdecznie przez olbrzymie tłumy. Oboje carstwo dziękowali uprzejmie skinieniem głowy. Porządek panował wszędzie wzorowy.

Paryż, 1 września. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił wczoraj w południe z ministrem spraw zagranicznych p. Hanotaux z podróży z Rossyi do Dunkierki. Przybyły na powitanie Faure'a prezydent gabinetu p. Meline, złożył mu gratulacye z powodu szczęśliwej podróży. Licznie zgromadzona publiczność witała p. Faure'a z zapałem. Burmistrz miasta Dunkierki wydał na cześć prezydenta republiki bankiet. Podczas bankietu Faure wygłosił mowę, w której podniósł wspaniałe przyjęcie, jakiego doznał w Rossyi. Zaznaczył, że demokracya francuska swą lojalnością, roztropnością i polityczną dojrzałością umiała zdobyć dla Francyi należne jej stanowisko między narodami, — postępując stosownie do swych pokojowych ideałów. — Serdeczne połączenie się obu wielkich narodów jest jednym z najdonioślejszych wypadków w końcu stulecia obecnego.

Wieczorem po bankiecie odjechał Faure do Paryża.

Paryż, 1 września. Na powrót prezydenta rzeczypospolitej francuskiej z Rossyi przygotowała stolica wielkie owacye. Na kilka godzin przed przyjazdem zapanował na ulicach ruch nadzwyczajny. Sklepy pozamykano. Domy przybrano flagami i dywanami. Szczególnie pięknie przystrojone były ulice wiodące do pałacu Elizejskiego. Były przybrane we flagi o barwach francuskich i rossyjskich: czerwoną-niebieską-białą i niebieską-białą-czerwoną. Wśród powodzi flag pięknie odbijały festony z żywej zieleni i kwiatów.

Prezydent przybył wieczorem na dworzec kolei północnej i odjechał zaraz do pałacu Elizejskiego. Na całej drodze witały go tłumy publiczności entuzyastycznie.

Na placu przed Operą wręczyli mu reprezentanci paryskiego świata handlowego adres, wyrażający radość i zadowolenie z powodu zawarcia aliansu, który służy wybitnym celom pokojowym. Wojsko utrzymywało przez całą drogę szpaler.

W dziesięć minut później, gdy Faure przejechał koło kościoła św. Magdaleny, eksplodowała za sztachetkami kościoła bomba, napełniona ćwiekami, zupełnie podobna do tych, które swego czasu były podrzucone w lasku Bulońskim, na placu Zgody i na bulwarze Magenty. Bomba nie wyrządziła najmniejszej szkody, nie zraniła nikogo.

Paryż, 1 września. Petarda, która wybuchła w pobliżu kościoła św. Magdaleny w czasie około 10 minut po przejeździe prezydenta Faure'a nie sprawiła wielkiego wrażenia — jakkolwiek odgłos był dość silny. Na miejscu wybuchu znaleziono puszkę blaszaną napełnioną prochem i ćwiekami.

Policya aresztowała dwóch podejrzanych o podłożenie petardy: Mariusa Moulin, liczącego lat 34, pisarza adwokackiego i Adolfa Hedrole, 20 letniego chłopaka, farbiarza. Przychwycono ich w chwili, gdy po eksplozyi chcieli uciekać. Wieczorem przesłuchano cztery osoby, które zeznały, że widziały Hedrola, niosącego pakiet jakiś, owinięty w gazety, ku kościołowi św. Magdaleny.

Paryż, 1 września. Prezydent Faure powrócił wczoraj o godzinie 6 wieczorem do Paryża. Na dworcu kolei północnej powitali go: rada miejska i stowarzyszenia, oraz liczna publiczność wznosząca gromkie okrzyki na cześć prezydenta i na cześć Rossyi. Prezydent miał na fraku odznakę orderu św. Andrzeja.

Faure wsiadł razem z prezydentem ministrów Méline i rossyjskim *attaché* wojskowym, generałem Frederiksem, do powozu. Méline siedział obok prezydenta, Frederiks na tylnem siedzeniu. Witany entuzyastycznymi okrzykami, przybył Faure o godzinie 7 do pałacu elizejskiego.

Następnie w pałacu Elizejskim odbył się obiad, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie.

Wieczorem niektóre ulice miasta były iluminowane. Szczególnie pięknie oświetlony był plac Opery.

Paryż, 1 września. Policya jest tego zdania, że wczorajszej eksplozyi koło kościoła Maryi Magdaleny nie należy uważać za zamach anarchistyczny. Przypisują ją temu samemu indywidyum, które spowodowało tego rodzaju poprzednie, równie nieszkodliwe eksplozye. Indywidya, aresztowane po eksplozyi, wypuszczono znowu na wolność.

O godzinie 11 wieczorem oddział, złożony około ze sta pięćdziesięciu ludzi, wyruszył z pod gmachu Opery ku pałacowi Elizejskiemu. W ulicy Dguesseau agenci policyjni zatrzymali pochod i rozprószyli manifestantów, którzy wznosili okrzyki przeciw cesarzowi niemieckiemu.

Paryż, 1 września. W ciągu nocy gromady uliczników urządziły manifestacye przeciw ambasadzie niemieckiej. Aresztowano 10 osób. W starciu z policyą cztery osoby odniosły lekkie rany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go grudnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 136 60, Węgierskie akcye kredytowe 399·—, Akcye anglo-austryackie 168·60, Akcye banku Union 300·25, Akcye kolei południowej 88·—, Losy tureckie 64 80, Akcye kolei państwowej 351·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 162·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Ebenta 258 25, Akcye banku dla krajów koronnych 134·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·75. Akcye banku związkowego 257·50, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredytowe ziemski 464·—, Kredyty 365·75, Rimamurania 268·— Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 31 sierpnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18 30 do 18 50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 11 86 do 11·88 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 44·20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 57·75 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 sierpnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Si. Starowiejski z Ustrobny, A. Cielecki z Porchowy, H. hr. Kuenring i M. Eiquer z Wels, H. br. Dürfeld, K. Tauböck i dr L. Pospischill z Rawy ruskiej, Z i St. Sobieszczańscy z Warszawy, H. Zenowicz z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. Jędrzejowicz z Łęki, A. Stojowski z Jaszczewa, W. Chrzanowski z Niedarów, Dr. K. Brudzewski z Krakowa, A. Delebińska z Truskawca, W. Gerstmann z Kryg.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. Skibniewski z Rossyi, D. de Popowicz z Suczawy, A. Frey z Bukowska, M. Machowski z Tyczyna, D, Rylski z Dublan, A. Truka z Czech, A. Schütz z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezo, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryj a, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowie tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1 września 189 .

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	—	285	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	2(
4% los w 56 lat	97	10	97	8(
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	10	102	80
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	25	27	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	50	128	50
100 marek niemieckich	58	55	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 sierpnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.40	102.60
luty-sierpień	102.45	102.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.40	102.60
kwiecień-październik	102.40	102.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.—	160.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.75	145.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.25	158.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	124.95	125.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.80	102.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.—	255.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.25	217.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	155.—	155.50
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	129.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.15
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	37.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	65.25	65.75
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.40	100.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	118.—	118.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100. (
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku krsj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.10	100.10
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	202.25	203.25
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	154.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.20	29.20
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	62.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.25	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	165.50	166.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1493.—	1501.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	366.75	367.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.50	399.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	743.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	387.50	388.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	236.50	237.—
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	952.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł	300.—	00.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.25	135.25
Živnostenska banka 100	130.25	131.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok (akc. pierwsz 200 zł.	209.40	209.90
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3440.—	3450.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	285.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	348.—	348.50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	453.—	456.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł	299.50	300.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	137.80	138.30
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	720.—	722.—
Schodnicy 500 kor.	595.—	600.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.—	171.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67.5	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	119.75
Paryż za 100 fran.	47.52.5	47.57.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.20	45.3
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47.5	47.52.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5. 9
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.53.5
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.20	45.30
Rubla	1.28.—	1.27.25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9608 (7042 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat po 21 zł. 25 ct. i 409 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wolfa Negera Schmila Leiby własnej w Kołomyi pod nr. 495 położonej wyk. hip. l. 613 ks. gr. dla II.dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 21 września 1897 i 26 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 930 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 93 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Krasnickiego z substytucyą adw. dr. Trachtenbergą został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 29 maja 1897.

L. 13678 (7043 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 300 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Sendera Wagenberga własnej wyk. hip. l. 470 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 21 września i 26 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 155 zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 15 zł 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 17 lipca 1897.

L. 8022 (7061 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Bagierka przeciw Janowi Stasicy i masie spadkowej Leopoldyny Stasica, Rozalii Stasica pto 300 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż całej posiadłości lwh. 283, 2/4 części posiadłości lwh. 240, 2/14 części posiadłości lwh. 490 i całej posiadłości lwh. 608 ks. gr. Sopotnica mała objętych Jana Stasicy masy spadkowej Leopoldyny Stasicowej i Rozalii Stasica własnych na dzień 27 września i 29 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 32 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 317 zł. 73 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w tut. Registraturze.

Żywiec, 7 sierpnia 1897.

L, 8013 (6961 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. pip. 633 ks. gr. gm. kat. Chomczyn Fedora Rozwadowskiego Romana własnej na rzecz Uschera Marmoroscha pto 38 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 29 maja 1897.

L. 10345 (7059 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 33 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Dawida Ratha w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 110 gm. kat. Lucza objętej dłużnika Antoniego Podlisieckiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 13 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Nykoła Stefanków wójt z Luczy.

Wadyum wynosi 26 zł. i 25 ct. a. w.

Peczeniżyn, 27 lipca 1897.

L. 10102 (7048 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. 22 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Rudolfa, Maryi, Otylii i Jana Müllerów własnej w Kołomyji pod Nr. 1029²|₄ położonej wyk hip. l. 913 ks. gr. dla II dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 21 września 1897 i 26 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej szacunkowej w kwocie 848 zł. 83 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 85 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. dr. B. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 29 maja 1897.

L. 12908 (7044 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia pięciu rat po 27 zł. 12 ct. i 454 zł. 26 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Joela Maiera Preisa własnej, wyk. hip. l. 166 ks. grunt. dla V dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 21 września 1897 i 26 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 900 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 90 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli kurator w osobie adwokata dr. Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 26 czerwca 1897.

L. 2890 (7080 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 30 września 1897 i dnia 4 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 85 1/16 części realności lwh. 86 i 1/8 części lwh. 88 ks. gr. gm. Teodorówka objętych Tomasza Borka syna Jana własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dukli w kwocie 200 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 532 zł.

Wadyum kwota 53 zł. 20 ct. w. a.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 maja 1897.

L. 2881 (7096 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Pflanzgrabena w kwocie 50 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 17 września 1897 i 20 października 1897 o 10 godz. rano publiczna licytacya połowy realności Nr. 639 w Sokołowie położonej wyk. hip. Nr. 1026 objętej Izaaka Hersza Goldblatta własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz pan Karol Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 22 czerwca 1897.

L. 3551 (7077 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Anny Zając w kwocie 187 zł. 80 ct a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 24 września 1897 i 26 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. Nr. 16 gm. kat. Łapczyca objętej Maryanny Kuftonowej własnej

Cena wywołania 2040 zł.

Wadyum 204 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 29 kwietnia 1897.

L. 8739 (6887 2—3)

Vom k k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen Carl Urbrantke Fabrikanten in Bielitz die exekutive Versteigerung der der Susanna Bogusch gehörigen auf 600 fl. geschätzten Realitäts hälfte C. Nr. 55 in Kozy G. E. Z. 55 bewilligt und sind hiezu zwei Feilbitungstermine auf den 27 September 1897 und auf den 28 October 1897 10 Uhr Vormt. mit dem Anhange angeordnet worden dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse, wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat, so wie dass Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

K. k Bezirks Gericht.

Biala, am 7 Juli 1897.

L. 1590 (7078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach a to dnia 30 września 1897 i dnia 29 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż trzech czwartych (3/4) części realności wyk. hip. l. 486 ks. gr. gm. Nienadowa objętej dłużników Wojciecha Wajdy, Franciszka Wajdy i Katarzyny Wajda własnych celem zaspokojenia wierzytelności Benoniego Fleszara w kwocie 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1230 zł. a. w.

Wadyum 123 zł. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut sąd. registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Wojciech Marek w Nienadowej.

Dabiecko, 29 maja 1897.

L. 2813 (6901 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Ruszkiewicz jako spadkobierczyni Antoniego Ruszkiewicza w kwocie 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 14 października 1897 i dnia 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto objętej Michała Staniszewskiego i Anny Staniszewkiej własnej.

Cena wywołania 360 złr:

Wadyum 36 złr.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 7 czerwca 1897.

L. 5503 (6895 3—3)

Celem egzekucyjnej sprzedaży realności whl. 54, 55 i 56 gm. Jaworów objętych Eustachego i Aleksandry Brittan własnych na zaspokojenie wierzytelności Leiby Steinera 300 zł. wyznaczono w tutejszym Sądzie termin na dzień 11 października 1897 i 15 listopada 1897 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa realności whl 54 wynosi 640 zł., 55 kwotę 300 zł. a 56 kwotę 750 zł. a wadyum 10% każdej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania, wyciąg tabularny są w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Hibla adw. z Jaworowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 14 czerwca 1897.

L. 6548 (6876 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Goldberga w kwocie 360 zł. z pn. w dniu 15 października 1897 i 26 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości „Część dóbr Siedliska“ lwh. 816 ks. gr. gminy kat. Siedliska objętej Jana Kusia własnej

Cena wywołania wynosi 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Michniewicz, a zastępcą adw. dr. Wachtel.

Rzeszów, 5 sierpnia 1897.

L. 373 (6977 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Bochni sprzedaż posiadłości lwh. 494 gm. kat. Wiśnicz miasto objętej dłużnika Seliga Nebenzahla własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 października, względnie 12 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł.

Wiśnicz, 4 sierpnia 1897.

L. 12025 (6888 2—3)

Zur Hereinbringung des ersiegten Betrages von 1700 fl. c. s. c. wird die Exekutive Feilbietung der dem Schuldner Samuel Lutwak gehörigen Grundbuchskörperhälfte Einl. Nr- 149 des Grunbuchs der Gemeinde Korolówka zu Gunsten der Firma E. Krauss im Wege der öffentlichen Versteigerung auf 11 October 1897 und auf 12 November 1897 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts ausgeschrieben.

Bei der ersten Tagsatzung wird diese Grundbuchskörperhälfte nicht unter dem Ausrufspreise, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben.

Der Schätzungswerth von 783 fl. 50 kr. wird zum Ausrufspreise angesetzt.

Das Vadium beträgt 78 fl. 35 kr.

Der Grundbuchsauszug und Schätzungsact und andere Feilbietungsbedingnisse erlegen in den Gerichtsacten zur öffentlichen Einsicht.

Von der Feilbietung werden diejenigen Interessenten, welchen der Feilbietungs Bescheid oder nachfolgende Bescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, oder die erst nach dem 10 Februar 1896 an die Gewähr der Feilbietenden Grundbuchskörperhälfte gelangen sollten zu Händen des Curators adw. dr Komeriner in Borszczów verständigt und die Feilbietung wird vorschriftsmässig kundgemacht und den unbekannten Ortes sich aufhaltende Schuldner Samuel Lutwak zu Händen des bestellten Curators Majer Enselberg in Korolówka verständigt.

Borszczów, am 20 Juli 1897.

L. 5073 (6911 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. z pn. przez Piotra Müllera przeciw Janowi Mykita i Piotrowi Knyszowi wywalczonej w dniach 15 października i 16 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. przymusową licytacyę realności dłużników wykazami hipotecznymi l. 541 i 1026 księgi gruntowej gminy Ostrów objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa takowych, a to pierwszej 2875 zł., a drugiej 220 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realności rzeczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 29 czerwca 1897.

L. 13649 (6972 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 4 listopada 1897 i dnia 9 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sąd. odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż całych majętności objętych wyk. hip. l. 185 i 194 gm. kat. Zubków dłużników spadkobierców śp. Jakóba Rotha własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 132 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej wyk. hip. 125 majętności w ilości 256 zł. a. w., zaś dla wyk. hip. 194 cena 435 zł.

Wadyum zaś 10% ceny wywołania.

Na pierwszym terminie nabyć można majętności tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pietrusiewicz w Sokalu.

Sokal, 30 czerwca 1897.

L. 13975 (7107 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Główna składownia tytoniu w Ustrzykach dolnych będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do magazynu tytoniowego w Sanoku i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe podskładownika w Lutowiskach i siedmdziesięciu pięciu (75) trafikantów tytoniowych. Z dniem 1 stycznia 1898 (ósm) gaśnie obowiązek zaopatrywania w materyały tytoniowe podskładownika w Lutowiskach.

W ciągu roku od 1 sierpnia 1896 do 31 lipca 1897 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 48861 zł. 43 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 743 zł. 31 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 7549 zł. 50 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 75/100% procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości wyznaczonego nienaruszalnego zapasu za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakotez drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarkowych I instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 24 września 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 280 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

WYCIĄG

z przepisu tyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

§. 4. W ogłoszeniu licytacyjnem wykazuje się wynik sprzedaży z ostatnich dwóch półroczy, nie ręczy się jednakże za taki sam wynik na przyszłość.

§. 5. Każdy oferent ma oświadczyć:

1., że ściśle przestrzegać będzie obowiązujących przepisów dla składowników i trafikantów, jakoteż otrzymanych w tej mierze wskazówek władzy skarbowej;

2., w którym domu i w których lokalnościach zamierza wykonywać główną, a szczególnie drobną sprzedaż;

3., czy składownię prowadzić będzie samoistnie, czy też w połączeniu z innem przedsiębiorstwem przemysłowem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo przemysłowe, tudzież czy przyjmuje na siebie obowiązek zupełnego odgraniczenia składowni lub przynajmniej drobnej sprzedaży tytoniu od owego przedsiębiorstwa przemysłowego;

4., czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą już lub prowadziły składownię albo trafikę, ewentualnie, czy na wypadek otrzymania składowni o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć dotychczasową sprzedaż tytoniu;

5., jakiego żąda wynagrodzenia;

6., że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otworzenia ofert.

§. 6. Żądane wynagrodzenie ma być oznaczone:

a) w razie żądania prowizyi od ogólnej sprzedaży a to: przy ubieganiu się o główną składownię w mieście z kilkoma głównemi składowniami, albo o podskładownię — przez podanie rocznej kwoty ryczałtowej, zaś przy ubieganiu się o inną główną składownię przez podanie procentowej stopy prowizyi (§. 2);

b) w razie nie żądania prowizyi przez wyraźne oświadczenie, że zrzeka się prowizyi od składowni, a ewentualnie przez podanie rocznej kwoty ofiarowanego opustu zysku z drobnej sprzedaży tytoniu (§. 2 a).

§. 7. Każdy oferent ma złożyć wadyum w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem, a wynoszącej około pół procentu rocznego obrotu w kwocie zaokrąglonej; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego.

Wadyum przepada na rzecz Skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo też bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie składowni wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

§. 8. Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta:

1. kwit kasowy na złożone wadyum;

2. świadectwo wykazujące pełnoletność;

3. świadectwo, że posiada obywatelstwo austryackie, względnie świadectwo przynależności do jednej z gmin królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych;

4. urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami;

5. szkic lokalności, w których składownia będzie umieszczona.

§. 9. Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I. instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem.

Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Protokół, który przy otwarciu ofert spisany zostanie, ma zawierać oprócz opisu formalnego postępowania, przeglądowy wyciąg oświadczeń oferentów (§. 5. p. 2 do 5).

Po odczytaniu, należy oferty ubiegających się, którzy mogą być uwzględnieni, zatrzymując kwity kasowe na złożone wadyum, udzielić nadzorom straży skarbowej celem zbadania stosunków tych oferentów, jakoteż przydatności lokalów wskazanych przez nich do sprzedaży.

§. 10. Składownię nadaje się na podstawie wyniku tych badań, po wyłączeniu ofert nienadających się do przyjęcia (§. 11.) temu oferentowi wszelkie wymogi posiadającemu, który ogółem najmniejszych żąda poborów za prowadzenie składowni.

§. 11. Nie nadają się do przyjęcia oferty:

1. osób, które w myśl ustawy cywilnej niezdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzania majątkiem;

2. funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej;

3. obcokrajowców;

4. kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dziennik p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze;

5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe, albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego;

6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu;

7. osób, które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składania i konserwowania fabryka tów tytoniowych;

8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę, a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

§. 12. Nie nadające się do przyjęcia są dalej:

1. oferty za późno wniesione;

2. oferty nie zawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę;

3. oferty nie zawierające wszystkich przepisanych oświadczeń (§. 5.), nie należycie udokumentowane (§. 8.) lub zawierające korektury (skrobania), jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim, przez władzę skarbową I. instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

L. 9117 (7108 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości powszechnej, że celem zaspokojenia:

a) Sumy 1049 zł. 61 ct. jako zapadłej dnia 30 czerwca 1893 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1893 do dnia 1 października 1893 z 7% odsetkami od dnia 1 października 1893 do dnia 1 stycznia 1894 i z 8% odsetkami od dnia 1 stycznia 1894.

b) Sumy 1049 zł. 47 ct. jako zapadłej dnia 31 grudnia 1893 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1894 do dnia 1 kwietnia 1894 z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1894 do dnia 1 lipca 1894 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1894.

c) Sumy 1049 zł. 33 ct. jako zapadłej dnia 30 czerwca 1894 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1894 do dnia 1 października 1894, z 7% odsetkami od dnia 1 października 1894 do dnia 1 stycznia 1895 i z 8% odsetkami od dnia 1 stycznia 1895.

d) Sumy 1049 zł. 19 ct. jako zapadłej dnia 31 grudnia 1894 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1895 do dnia 1 kwietnia 1895 z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1895 do dnia 1 lipca 1895 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1895 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1895.

e) Sumy 1049 zł. 4 ct. jako zapadłej dnia 30 czerwca 1895 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1895 do dnia 1 października 1895, z 7% odsetkami od dnia 2 października 1895 do dnia 1 stycznia 1896 i z 8% odsetkami od dnia 1 stycznia 1896.

f) Sumy 1048 zł. 89 ct. jako zapadłej dnia 31 grudnia 1895 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 stycznia 1896 do dnia 1 kwietnia 1896 z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1896 do 1 lipca 1896 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1896.

g) Sumy 1048 zł. 74 ct. jako zapadłej dnia 30 czerwca 1896 raty wraz z 1/8% dodatkiem wraz z 6% odsetkami od dnia 1 lipca 1896 do dnia 1 października 1896 z 7% ewentualnymi odsetkami od dnia 1 października 1896 do dnia 1 stycznia 1897 i z 8% odsetkami od dnia 1 stycznia 1897.

h) Sumy 38989 zł. 74 ct. a. w. jako resztującego kapitału z 1/8% dodatkiem i wraz z 6% ewentualnymi odsetkami od dnia 1 stycznia 1897 do dnia 1 kwietnia 1897 z 7% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1897 do dnia 1 lipca 1897 i z 8% odsetkami od dnia 1 lipca 1897, wreszcie

i) kosztów podania egzekucyjnego w kwocie 59 zł. 97 ct. na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Bukówna należących do masy spadkowej Henryka Edmunda 2 im. hr. Potockiego wyk. hip. l. 410 w biurze III. Sądu tutejszego w dwóch terminach a to dnia 14 października 1897 i dnia 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano (I. piętro).

Cena wywołania 80.000 zł.

Wadyum 8000 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności dóbr Bukówna, można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Niewiadomych wierzycieli kuratorem jest adw. dr. Edmund Lorsch ze zastępstwem dr. Izydora Falka.

Stanisławów, 19 czerwca 1897.

L. 6236 (7053 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Romana Dębickiego w kwocie 49 zł. 93 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 października 1897 i dnia 15 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 8/18 części realności lwh. 714 gm. Mielec.

Cena wywołania 146 zł. 64 ct.

Wadyum 14 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 4 sierpnia 1897.

L. 241 (7055 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam w kwocie 112 zł. 50 ct. a. w. zostanie realność lwh. 1116 Herscha i Altera Salamona własna dnia 20 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 120 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 29 kwietnia 1897.

L. 4848 (7052 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniny z Ligęzów Siąporowej w kwocie 225 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 października 1897 i dnia 24 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez pubiczną licytację 2/7 części realności pod l. kons. 35 w Kolbuszowej dolnej położonej wyk. hip. l. 35 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa dolna objętej, Stanisława Ligęzy własnych.

Cena wywołania 370 zł. 71 ct.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa 31 lipca 1897.

L. 12711 (6968 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Schwama w kwocie 800 zł. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 37 w Stryju Abrahama Wolfa Schwama dnia 25 października i 25 listopada 1897 o godz. 10 przed połud. na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1294 zł. 50 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 130 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 czerwca 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. Baczyńskiego w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 28 czerwca 1897.

L. 242 (7056 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam w kwocie 100 zł. zostanie połowa realności w Staremmieście Efroima Majera własna dnia 26 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 21 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiesto, dnia 29 kwietnia 1897.

L. 2397 (6928 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Maryi Lisowskiej w kwocie 174 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 października 1897 i 15 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 814, 46 i 1/5 części niewydzielonej realności ks. gr. l. 193 dla gm. Zabojki objętych Tomka Dudyka syna Tomka i Asnfata Pałygi syna Michała własnością będących.

Cena wywołania pierwszego ciała wykazu l. 814 wynosi kwotę 20 zł., drugiego ciała wykazu l. 46 kwotę 550 zł., zaś trzeciego ciała wykazu l. 193 wynosi 623 zł. 60 ct.

Wadyum 119 zł. 46 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 lipca 1897.

L. 4113 (6959 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 1225 ks. gr. gm. kat. Wierzbowiec objętej Anny Byczyniuk własnej na rzecz Icka Erusta pto 161 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpinskiego w Kosowie.

Kosów, 30 marca 1897.

L. 6746 (6954 2—3)

Dnia 20 października 1897 i dnia 25 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wyk. hip. 382 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Rozalii Wołoszynowskiej własnej na zaspokojenie wierzytelności 103 zł. 95 ct.

Cena wywołania 118 zł.

Wadyum 11 zł. 80 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokoł oszacowania można w tutejszej registraturze przeć.

Kuratorem wierzycieli p. Ludwik Rzewuski c. k. notaryusz w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 24 lipca 1897.

Konkursa.

L. 1452 (7070 2—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Wydział powiatowy w Horodence ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy: Płaca roczna wynosi 500 zł. z funduszu powiatowego, 200 zł. z funduszu gminy i 250 zł. jako ryczałt Wysokiego Wydziału krajowego na objazdy.

Starający się o pasadę wykazać się ma:

1. dyplomem doktora nauk lekarskich;
2. praktyką dwuletnią w zawodzie lekarskim;
3. obywatelstwem austryackiem;
4. świadectwem zdrowia;
5. znajomością języków krajowych.

Termin zgłoszenia się do 30go września 1897.

Upadłości.

L. 102 (7093 2—3)

Wierzycielieli masy konkursowej Abrahama Dawida Reiflera zawiadamiam, że zastępca zarządcy Mechel Liebmann przedłożył rachunki z zarządu, projekt działu, które u niego przejrzane być mogą.

Zarzuty przeciw projektowi działu należy wnieść do 14 września 1897 a do rozprawy nad zarzutami do ustalenia wynagrodzenia dla zarządu i załatwienia rachunku wyznaczam termin na dzień 21 września 1897 godz. 10 przed południem.

Śniatyn, 31 lipca 1897.

C. k. Naczelnik Sądu jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 9210 (7076 1—3)

Paulina Jednakowskiego nauczyciela ze Stupek uznano za słabego na umyśle.

Kuratorem ustanowiono Władysława Satke z Tarnopola.

C. k. Sąd pow. m. d.

Tarnopol, dnia 15 maja 1897.

L. 7058 (7097 1—3)

Jan Woś uznany umysłowo niedołężnym kuratorem jego Józef Koziarz, obaj z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 2637 (7091 1—3)

Franciszka Pędrysowa z Pław uznana została marnotrawczynią.

Kuratorem dla niej ustanowiono Jana Stachonia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 13 marca 1897.

L. 9294 (7100 1—3)

Katarzyna Witek wyrobnica z Tyczyna uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiony Marcin Witek z Tyczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 20 sierpnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13720 (7071 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza, że Pan Michał Struszkiewicz zamianowany Notaryuszem w Czarnym Dunajcu, po wykonaniu przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędowania.

Kraków, 24 sierpnia 1897.

L. 4882 (7099 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Antoninę Brück, że przeciw niej wniósł pod dniem 25 sierpnia 1897 l. 4882 Prof. dr. Władysław Ostrożyński pozew o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz jej w poz. C. 7 wyk hip. 2 ks. gr. Lenina mała prawa zastawu dla kwoty 56 zł. w. a. z pn. w skutek czego dla niej Pana Jana Baranowskiego ze Starego miasta kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 wrześ nia 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Antoninę Brück, aby na terminie wyznaczonym osobiście stanęła albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, albo wreszcie innego sobie ustanowiła pełnomocnika.

Staremiasto, dnia 25 sierpnia 1897.

L. 2619 (6949 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach, wdrażając na prośbę Adolfa Kınsta postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędnoś i w Wadowicach Nr. 8921 i Tom. 19 str. 121 na imię Adolfa Kinsta wystawionej na kwotę 206 zł. 50 ct. opi wającej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki, by ją w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc. tem pewniej okazał, ileże w razie przeciwnym książeczka ta na ponowne żądanie Adolfa Kinsta za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie a Powiatowa kasa oszczędności w Wadowicach posiadaczowi tej książeczki odpowiedzialną nie będzie.

Wadowice, 22 maja 1897.

L. 11236 (6970 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten angeblich in Bessarabien wohnhaften Johann Markowski in der Executionsangelegenheit des oberwähnten Vereines gegen Hersch Reisch pto restl. 100 fl. ck. Herrn Dr. Marcussohn aus Sniatyn als Curator bestellt und unter gleichzeitiger Zustellung des diesbezüglichen Dekretes und der für Johann Markowski bestimmten hg. Bescheides vom 27 Dezember 1895 Zl. 19694 aufgefordert, die Rechte des Curanden gewissenhaft und gesetzlich zu vertreten, hievon werden die Interessenten und Johann Markowski mittelst Edikt mit dem verständigt. das es dem ihm obliege, entweder dem bestellten Curator oder aber einem anderen von ihm zu bestellenden Bevollmächtigten die Information zur Vertheidigung seiner Rechte zu ertheilen.

Sniatyn, 24 Juli 1897.

L. 7397 (7116)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Winnickiego, iż przeciw niemu wniósł Abraham Hersch Leiser pozew o zapłatę kwoty 8 zł. 70 ct., na który wyznaczono termin na dzień 7 września 1897 i że dlań kuratorem Kaspera Kniażyńskiego ustanowiono.

Rymanów, 3 sierpnia 1897.

L. 7399 (7117)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sylwestra Karweckiego, iż przeciw niemu wniósł Abraham Hersch Leizer pozew o zapłatę kwoty 12 zł. 80 ct., na który wyznaczono termin na dzień 7 września 1897 i że dlań kuratora Kaspra Kniażyńskiego ustanowiono.

Rymanów, 3 sierpnia 1897.

L. 7679 (7118)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jedrzeja Jasina, iż przeciw niemu wniósł Chaim Jakób Leizer pozew o zapłatę kwoty 8 zł. 80 ct., na który wyznaczono termin na dzień 10 września 1897 i że dlań kuratora Kaspra Kniażyńskiego ustanowiono.

Rymanów, 10 sierpnia 1897.

L. 3574 (7092 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czaję, że Bronisław Szwantowski wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 10 zł., że do rozprawy termin na dzień 20 września 1897 wyznaczono i że kuratorem dla niego dr. Ujejskiego adwokata w Ropczycach ustanowiono.

Ropczyce, 26 kwietnia 1897.

L. 7671 (7101 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Dobrowolskiego, że Jan Borowiec i spólnicy pko niemu i spólnikóm wnieśli pozew o zapłatę sumy 750 zł. z pn. z hipoteki realności whl. 117 w Tyczynie, że skargę z terminem do rozprawy na dzień 23 września 1897 wyznaczającym, ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Madeyskiemu w Tyczynie doręczono.

Wzywa się Władysława Dobrowolskiego, by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 15 lipca 1897.

L. 13540 (6952 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Letztera, że w sprawie Rubina Döbla przeciw niemu peto 113 zł. 77 ct. w. a. z pn., wydany został wyrok z dnia 17 maja 1897 l. 4387 i takowy doręczony został kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Izraelowi Letzterowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

Rzeszów, 23 lipca 1897.

L. 16917 (6951 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Przemyślu, ustanawia celem doręczenia tus. wyroku z dnia 10 czerwca 1897 l. 12933 pozwanemu Dawidowi Kulik, dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kulik kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata dr. J. Glanza i zaopatruje go odnośnym dekretem

Zarazem wzywa się edyktem kuranda, ażeby tenże ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił ze swej strony informacyi albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, skutki bowiem zaniedbania tego, sam sobie przypisze.

Przemyśl, 30 czerwca 1897.

L. 7273 (6894 3—3)

Dla Rozalii Rewa z życia i miejsca pobytu nieznanej. ustanawia się kuratorem Adama Sieleckiego z Jaworowa, któremu doręcza się tabularną uchwałę z 23 marca 1896 l. 1893 dozwalającą wpisu prawa zastawu dla sumy 120 zł., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie w stanie biernym 5/6 części wyk. hip. l. 3318 gminy Jaworów Rozalii Rewa własnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 17 lipca 1897.

L. 48739 (6950 2—3)

C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie, wskutek podania wniesionego dnia 21 sierpnia 1897 l. 48739 przez firmę protok. „The Singer Manufacturing Company" przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaskiowi Rederowi pto 65 zł. z pn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaskla Redera, kuratorem adwokata dr. Zygmunta Fischlera w Dębicy i temuż zapadłą na skutek powyższego podania rezolucyę z dnia 23 sierpnia 1897 l. 48739 doręcza.

Kraków, 23 sierpnia 1897.

L. 19940 (6947 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Józefa Sterna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sagerowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zarzutów informacyi, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 14 sierpnia 1897.

L. 3608 (6931 3—3)

C. k Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rainera przeciw Serli z Daarów Kurzowej o 330 zł. w. a. z pn. dla niewiadomej z pobytu Serli z Daarów Kurzowej kuratorem dr. Zygmunta Fischlera i jemu doręcza rezolucyę z dnia 10 marca 1897 l. 87 dozwalającą przemiany prawa zastawu dla kwoty 330 zł. w egzekucyjne, w stanie biernym 1/4 części realności lwh 248 ks. gr. Dębica i egzekucyjnego oszacowania.

Dębica, 26 maja 1897.

L. 8054 (6157 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Tomasza Kłosa, że przeciw niemu wniósł Aron Neuman podanie de praes 22 sierpnia 1894 l. 7272 o egzekucyjny wpis prawa zastawu dla sumy 41 zł 50 ct. a. w. i że wydana wskutek tego podania uchwała z dnia 6 września 1894 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Wachtlowi z substytucyą p. adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca temuż niewiadomemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 8 lipca 1897.

L. 7387 (7057 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Józefa i Sarę małżonków Presi że Mojżesz Anbang i Chaja Anhang wnieśli przeciw nim 4 września 1896 do l. 7387 skargę o zapłacenie kwoty 44 zł. 78 ct., na którą termin do r z prawy według postępowania drobiazgowego na dzień 15 października 1897 o godzinie 9 rano został wyznaczony i która ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi Jerzemu Kruszyńskiemu z Sieniawy została doręczoną.

Wzywa się zatem pozwanych, aby na terminie tym osobiście stanęli albo kuratorowi informacyi udzielili lub też o ustanowieniu innego pełnomocnika Sądowi donieśli.

Sieniawa, 13 października 1896.

L. 19939 (6946 1—3)

Stanisławowski c k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Józefa Kerna kupca w Stanisławowie wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sokalowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sagera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 14 sierpnia 1897.

L. 9139 (6942)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że na posiedzeniu walnego zgromadzenia członków Towarzystwa produkcyjnego i handlowego w Łańcucie wybrano na jeden rok w miejsce ustępującego dyrektora p. Marcina Szulca na dyrektora Towarzystwa p. Wacława Jaworskiego.

Rzeszów, 30 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Koncesyonowana szkoła gry na cytrze i fortepianie Idy Goni przyjmuje wpisy codziennie, ul. Halicka 10. 1129

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na maśle wydaje j dalnia, ul. Podlewskiego l. 3. 1134

Uczeń znajdzie umieszczenie w handlu Górski i Szydłowski, Lwów, plac Maryacki. 1138

Dyetaryusz z szybkiem wyrobionem pismem tak w polskim jak i niemieckim języku, z chlubnemi świadectwami z długoletniego prowadzenia czynności manipulacyjnych przy c. k. Sądach i c. k. Starostwach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. Z. prste restante Żywiec. 1143

Pracownia sukień damskich Amelii Stein, znajduje się obecnie przy **ulicy Chodorowskiego l. 1** obok Łazarza (dom własny).

Łyżki stołowe

z alpaki zł. 6.50, z chińskiego srebra zł. 14, Łyżeczki do kawy z alpaki zł. 3.25, z chińskiego srebra zł. 7 za tuzin

poleca 1136

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

2000 pokoi Tapet

na składzie, taniej jak wszędzie

Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych,** 975

PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki 2.

Najlepszy prawdziwy francuski

KONIAK

Qualite superieure 879

wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką zł. 6.— za beczułkę 4-litrową, zł. 5 — za beczułkę 3-litrową, zł. 4.20 za 3 flaszki po ¾ ltr.

R. MAITI

Capodistria koło Tryestu.

Uboczny zarobek

150—200 zł. miesięcznie dla osób wszelkich zawodów, którzy zechcą się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów. Oferty do **„Heinptstädtische Wechselstuben Gesellschaft" ADLER & COMP. w Budapeszcie** założony w roku 1874. 1117

Oliwy do maszyn!

Oliwa (lecejska) — Kaukazka ragouzynowa — rossyjska mineralna — galicyjska mineralna — rzepakowa — rzepakowa odkwaszona — tłuszcz do smarowania maszyn (tłuszcz konsystentny).

Sprzedaż hurtowna jakoteż detaliczna,

poleca 922

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38,

poleca 954

Lakier czarny do tablic szkolnych (najlepszy patentowany wyrób), **Cynober** do liniowania **tablic szkolnych, Kredę** franc., krajaną w laseczkach, **Gąbki do tablic szkolnych.**

Dla pensyonatów i studentów

poleca

wszelkie potrzebne meble

jak: 1120

łóżka, szafy, szafeczki nocne, biórka, stoliki, krzesełka itp.

Spółka Stolarzy lwowskich

Lwów,

plac Bernardyński l. 17.

SZCZOTKI

do froterowania podłóg, do zamiatania na drążek i ręczne, do czyszczenia sukien, do czyszczenia obuwia, do zębów, włosów i paznogci

oraz wszelkiego innego rodzaju szczotki i przybory

poleca

zawsze w największym wyborze i po niskich cenach

Alojzy Hübner

Lwów. 1140



Zmiana lokalu.

Fabryka i skład kapeluszy

pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem A. Koželoužek)

we Lwowie, przechodnia kamienica Andriolego, została przeniesioną do nowo urządzonego lokalu ul. **Halicka l.** [illegible] obok kaplicy Boimów. Jak dotychczas poleca kapelusze, cylindry własnego wyrobu, oraz z fabryki c. k. nadwornego dostawcy P. C. Habiga we Wiedniu, po cenach najtańszych.

Dziękując za dotychczasowe względy poleca się i nadal — z głębokim szacunkiem 1125

[illegible] Kafka.

Ważne dla Gospodyń!

do szurowania podłóg jakoteż i do zupełnego oczyszczenia naczyń i sprzętów wszelakiego rodzaju, jako to:

wiórka stalowe, ług kamienny, mytki drzewne, mytki kokosowe oraz **„Briquets" węgle do żelazek do prasowania** itp.

poleca 692

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

OSZUSTWO!

niesumienni rodrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych** tutek **Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.

Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem

S. W. NIEMOJOWSKI. 738

Wyższy Zakład wychowawczo-naukowy

W. NIEDZIAŁKOWSKIEJ

został znacznie rozszerzony i przeniesiony z ulicy Jagiellońskiej

na ulicę Kościuszki l. 14.

Obok istniejącego od lat 21 pensyonatu o zakresie szkół wydziałowych, otworzona została na mocy zezwolenia Wysokich Władz szkolnych sześcioklasową, pierwsza klasa gimnazyum żeńskiego. 1116

Kurs nauk rozpoczyna się dnia 4 września; wpisy zaś tak dochodzących jak stałych uczenic od 28 sierpnia w godz. od 10 do 1 i od 3 do 6 popoł.

Szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona ze szkołą pospolitą czteroklasową.

Z początkiem roku szkolnego 1897/8 przekształcam na mocy zezwolenia Wysokich Władz szkolnych dotychczasowy mój **ośmioklasowy** wyższy zakład wychowawczo-naukowy żeński na wyższy zakład wychowawczo naukowy **dziesięcioklasowy,** t. j. **na szkołę wydziałową żeńską sześcioklasową,** połączoną ze szkołą pospolitą **czteroklasową.**

W zakładzie obowiązywać będzie plan naukowy wydany na zasadzie ustawy szkolnej z dnia 23 maja 1895 r.

Uczenice, które ukończyły dotychczasową klasę ósmą, będą mogły uczęszczać na naukę uzupełniającą na poszczególne przedmioty: religię, literaturę polska i niemiecka, języki francuski i angielski, dzieje ojczyste, literatura powszechna, historya sztuki, krój, rysunki i malowanie na drzewie, suknie, atłasie i t. p.

Pensyonarki umieszczone w zakładzie, jakoteż uczenice pozostające w zakładzie przez cały dzień, mają nadto konwersacyę francuską i niemiecką, uczą się muzyki i tańców, mają też pomoc domową przy uczeniu się poszczególnych przedmiotów.

Wpisy do zakładu tak uczenic dochodzących, jakoteż internistek (pensyonarek mieszkających w zakładzie) rozpoczną się dnia 25 sierpnia, nauka zaś szkolna rozpocznie się 4 września.

Bliższych wyjaśnień udziela podpisana ustnie i pisemnie 992

Marya Zagórska,

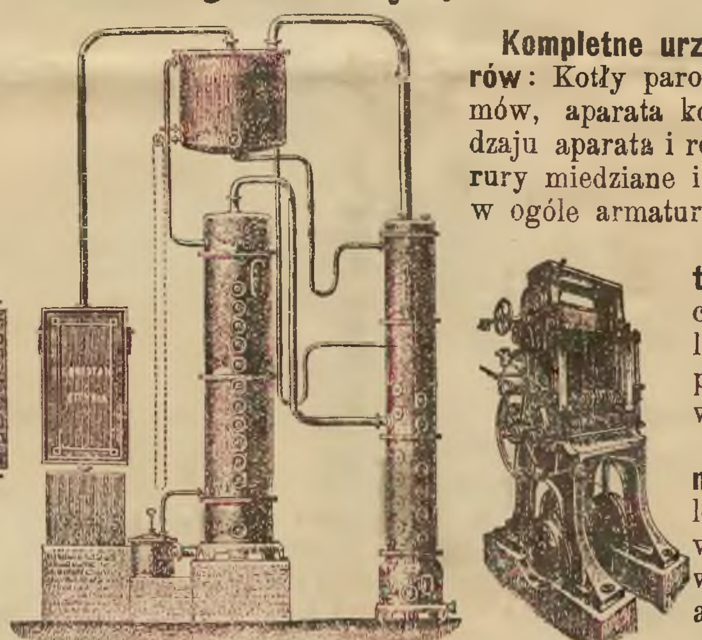
właścicielka i przełożona wyższego zakładu wychowawczo-naukowego żeńskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.

E. BREDT i S^KA

Fabryka maszyn, kotłów parowych i aparatów miedzianych, odlewarnia żelaza i metali

w Ottynii między Stanisławowem a Kołomyją

dostarcza:



Kompletne urządzenia gorzelni i browarów: Kotły parowe żelazne różnych systemów, aparata kolumnowe, wszelkiego rodzaju aparata i roboty kotlarskie miedziane, rury miedziane i żelazne, wentyle, kurki, w ogóle armaturę i t. d.

Kompletne urządzenia tartaków: Maszyny parowe, całe żelazne gatry, cyrkularki, sztance i szlifiarki do pił, wózki do transportowania kloców i t. d.

Dla kopalnictwa i przemysłu naftowego: Kotły, lokomobile, maszyny parowe, maszyny do głębokich wierceń i wszelkiego rodzaju aparata dla rafineryi nafty.

Plany i kosztorysy darmo. Wszelkie rekonstrukcye i naprawy jak najtaniej.

Ceny umiarkowane.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kl. CONGO . .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4.—
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każde stacyi poczt. 4³/₄ kg. w woreczku.

Portorico .	zł. 9.—	½ kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„ 10.—	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„ 10.75	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„	1.08
Jawa złota .	„ 10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Winogrona wyborne

i trwałe tak do kuracyi jakoteż deserowe 4½ klg. franko zł. 2.20 do 2.50. 1139

Odbiorcom 25—50 klgr. koleją liczy się odpowiednio taniej.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt IV, Bastya-utcza 20

Bardzo ważna wiadomość dla każdego wobec drożyzny!

Handel towarów korzennych **Leonarda Soleckiego** we Lwowie **ul. Batorego 2,** daje każdemu za gotówkę kupującemu 3 procent opustu przy zakupnie wszystkich towarów, zaś przy cukrze tylko w takim razie, jeżeli jest kupiony razem z innemi towarami. Zamówienia z prowincyi odsyła odwrotnie koleją lub pocztą opłacone do każdej stacyi bez opustu, lub nieopłacone dając 3 procent opustu. Przy tej sposobności nadmieniam, że będąc dostawcą dla c. k. Garnizonu we Lwowie, sprowadzam wszystkie towary w najlepszej jakości i w wielkich ilościach, co daje mi możność po tak niskich cenach doborowy towar sprzedawać Szanownej P. T. Publiczności. 1135

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.